



GAZETA

GDAŃSK

AMG

ISSN 1506-9745

Rok 17

Maj 2007

nr 5 (197)



Z życia Uczelni



Pierwsze posiedzenie Senatu w nowej sali w Atheneum Gedanense Novum



Doktor Maria Wszelaczyńska-Szaszkiewicz odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski
str. 22



W dniach 2–7 marca br. delegacja Akademii Medycznej w Gdańsku w składzie: rektor prof. Roman Kaliszan, prorektor prof. Jacek Bigda, prof. Michał Woźniak uczestniczyła w wizycie reprezentacji województwa pomorskiego w Szanghaju. Szczególnym wydarzeniem było odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina, zlokalizowanego w historycznym ogrodzie Zhong Shan.

str. 28

Na zdjęciu na okładce stoją, od lewej: przedstawiciele władz miejskich Szanghaju, Krystyna Wróblewska, dyrektor Departamentu Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego, prof. Jacek Bigda, prof. Roman Kaliszan, prof. Michał Woźniak.



W dniach 25 – 28.03.2007 r. delegacja AMG w składzie: prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej prof. Jacek Bigda, prorektor ds. dydaktyki prof. Jan Marek Słomiński, prof. Takashi Wakabayashi, przewodniczący komisji kwalifikującej studentów AMG do wymiany z Nagoya University School of Medicine oraz prof. Michał Woźniak, pełnomocnik rektora ds. współpracy z Japonią, wizytowała Nagoya University School of Medicine oraz Meijo University. Na zdjęciu spotkanie z władzami Meijo University.

str. 28

W numerze...

Z życia Uczelni	2
AMG w czołówce uczelni w kraju	3
Kalendarium Rektorskie	3
Z Senatu AM w Gdańsku	4
Możliwości podwyższania wynagrodzeń	6
Cytowania pracowników Uczelni	7
Nowe władze II Wydziału Nauk Biologicznych i Medycznych GTN	7
Działania inwestycyjne i remontowe w Uczelni	8
Piknik na Zdrowie	9
Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej ..	9
Bałtycki Festiwal Nauki	9
Uroczystości jubileuszowe na Farmacji ..	10
Odnowienie dyplomów lekarskich	10
Z <i>Biuletynu Informacyjnego AMG</i>	11
Co wiemy o Rumunii ?	12
VII Krajowy Zjazd Doktorantów	13
Drodzy młodzi ze starego IFMSA	14
Jeszcze o domach dla seniorów	17
Studenci z Kaliningradu w AMG	17
Światowy Dzień Nerki w Trójmieście	18
Jak robią to inni	19
Wysokie odznaczenie dla Doktor Marii Wszelaczyńskiej-Szaszkiewicz	22
Biblioteka Główna AMG informuje	23
Nowy profesor tytułarny – prof. Michał Woźniak	24
Polecamy Czytelnikom	26
Kadry AMG	27
Nowi doktorzy na Farmacji	27
Odnowienie dyplomów lekarza dentystry ..	27
Studencka Konferencja Naukowa (ISSC) ..	27
Wizyta w Szanghaju i Nagoi	28-31
Twórczość nie zna granic	32

GAZETA AMG

Redaguje zespół: dr Marek Bukowski, Michał Burdyński, dr hab. Piotr Czauderna, prof. Brunon Imieliński, lek. Marek Labon, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), prof. Wiesław Makarewicz (red. naczelnny), dr hab. Antoni Nasal, prof. AMG, dr hab. Roman Nowicki, prof. AMG (rzecznik prasowy AMG), dr Tomasz Zdrojewski, red. tech.: mgr Tadeusz Skowyr, współpraca graficzna mgr Sylwia Scisłowska, Fot. Dariusz Omernik

Adres redakcji: **Gazeta AMG**
Biblioteka Główna AMG,
Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 0-58-349-14-83;
e-mail: gazeta@amg.gda.pl;
www: http://www.gazeta.amg.gda.pl

Druk: **Drukonsul**. Nakład: 800 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru 3 zł; w prenumeracie zagranicznej – 3 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

AMG w czołówce najlepszych uczelni w kraju

Jak wynika z rankingu edukacyjnego szkół wyższych opublikowanego przez dziennik *Rzeczpospolita* w dniu 19. kwietnia, nasza Uczelnia zajęła piąte miejsce wśród uczelni medycznych, wyprzedzając Akademię Medyczną w Lublinie, Białymstoku, Wrocławiu, Katowicach i w Łodzi. W roku 2006 zajęliśmy pozycję 7, a w roku 2005 pozycję 8.

W ogólnym zestawieniu 89 najlepszych uczelni akademickich AMG zajęła 19 miejsce (2006 r. – 26, 2005 r. – 31).

Uczelnie oceniane były w czterech różnych kategoriach: najlepsze szkoły akademickie (z uprawnieniami do nadawania stopni doktorskich), najlepsze niepaństwowe uczelnie magisterskie, najlepsze prywatne szkoły licencjackie i najlepsze wyższe szkoły zawodowe.

Oceniano cztery najistotniejsze czynniki: prestiż, siłę naukową, warunki studiowania i zagraniczne kontakty uczelni.

Pod uwagę brano również, m.in. uczelnie, które są najchętniej wybierane przez laureatów olimpiad przedmiotowych, jak bardzo rozpoznawalna jest szkoła w środowisku biznesowym, ile tytułów i stopni naukowych uczelnia nadała w ubiegłym roku, jak wysoko wykwalifikowana jest jej kadra naukowa i czy profesorowie znajdują czas dla swoich studentów. Pod uwagę brano zasoby bibliotek, a także szanse studentów i wykładowców na pracę lub naukę w renomowanych ośrodkach zagranicznych.

Ranking przygotowany przez redakcję *Rzeczpospolitej* i *Perspektyw* pokazuje, że nasza Uczelnia stale poprawia swoją pozycję na liście najlepszych krajowych uczelni, jednocześnie mobilizuje do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w przyszłym roku.

prof. Roman Nowicki, rzecznik AMG

Kalendarium Rektorskie

30.03.2007 – na zaproszenie Rady Miasta Gdańska rektor prof. Roman Kaliszan uczestniczył w uroczystości wciągnięcia flagi państwowej na Dwór Artusa w 62. rocznicę powrotu Gdańska do Macierzy.

30.03.2007 – rektor prof. Roman Kaliszan oraz prorektor ds. nauki prof. Andrzej Helmann wzięli udział w posiedzeniu Rady Programowej konferencji z cyklu Nauka - Polityka - Biznes pt. „Partnerstwo publiczno-prawne”, która odbędzie się w maju br.

30.03.2007 – w otwarciu Centrum Edukacyjnego Wideochirurgii Pomorskiej Fundacji Rozwoju Chirurgii udział wzięł rektor prof. Roman Kaliszan.

1.04.2007 – odbyły się rekolekcje wielkopostne dla studentów i pracowników AMG, w których uczestniczył rektor prof. Roman Kaliszan.

2.04.2007 – na zaproszenie marszałka Macieja Płażyńskiego, z okazji drugiej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II rektor prof. Roman Kaliszan wysłuchał koncertu „Wielka msza żałobna” F. J. Goseca w wykonaniu zespołu „Śląsk”.

2.04.2007 – z inicjatywy rektora prof. Romana Kaliszana odbyło się spotkanie z wiceprzewodniczącym Regionu Gdyńsko-Ślupskiego PIS-u posłem Zbigniewem Kozakiem poświęcone projektowi budowy ośrodka kliniczno-dydaktycznego AMG. W spotkaniu udział wzięli: prorektor ds. klinicz-

nych prof. Zbigniew Nowicki, pełnomocnik rektora ds. budowy nowego szpitala dr hab. Piotr Czauderna oraz kanclerz mgr Marek Langowski.

10.04.2007 – rektor prof. Roman Kaliszan uczestniczył w walnym zebraniu członków stowarzyszenia „Pomorskie w Unii Europejskiej”.

16.04.2007 – rektor prof. Roman Kaliszan wzięł udział w posiedzeniu Rady Rektorów Województwa Pomorskiego, które tym razem odbyło się w Narodowym Centrum Żeglarsstwa w Górkach Zachodnich. W trakcie posiedzenia dyskutowano m.in. na temat Narodowego Centrum Badań. Druga część spotkania odbyła się w Akademii Marynarki Wojennej i poświęcona była 85-leciu AMW oraz zakończeniu kadencji rektora kontradmirała prof. Zygmunta Kitowskiego.

19.04.2007 – z okazji Dnia Służby Zdrowia, na zaproszenie zarządu Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy rektor prof. Roman Kaliszan wzięł udział w spotkaniu plenerowym zakończonym sadzeniem „osobistych” drzew.

21.04.2007 – na zaproszenie prezesa zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Jana Szomburga, rektor prof. Roman Kaliszan wzięł udział w II Pomorskim Kongresie Obywatelskim pod hasłem „Razem wykorzystajmy unijną szansę”.

mgr Urszula Skaluba

Z Senatu AM w Gdańsku

nadzwyczajne posiedzenie w dniu 29 marca 2007 r.

Na wstępie obrad rektor prof. Roman Kaliszan dokonał uroczystego otwarcia nowej sali Senatu wygłaszając okolicznościowe słowa i przecinając wstęgę, złożył także podziękowania poprzednim władzom Uczelni za zaplanowanie i rozpoczęcie prac remontowych w budynku, w którym odbywały się pierwsze wykłady w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Po przecięciu wstęgi duszpasterz akademicki ks. Jędrzej Orłowski dokonał poświęcenia sali Senatu, poprzedzając ten akt modlitwą o błogosławieństwo dla obradujących. Następnie rektor prof. Roman Kaliszan wręczył akty mianowania prof. dr. hab. Zygmunta Chodorowskiemu na stanowisko profesora zwyczajnego i dr. hab. Zbigniewowi Karwackiemu na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Po uroczystej części posiedzenia i przerwie na lampkę wina senatorowie przystąpili do roboczej części porządku obrad.

Senat pozytywnie zaopiniował następujące wnioski:

- w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora wizytującego AMG prof. dr. hab. Jana Zierskiego,
- w sprawie powierzenia prof. dr. hab. Romanowi Kaliszano-
wi funkcji kierownika Zakładu Biofarmacji i Farmakokine-
tyki Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki,
- w sprawie powierzenia dr. hab. Antoniemu Nasalowi, prof.
nzw. funkcji kierownika Zakładu Farmakodynamiki Katedry
Biofarmacji i Farmakodynamiki,
- w sprawie powierzenia dr. hab. Jędrzejowi Antosiewiczowi
funkcji kierownika Zakładu Bioenergetyki i Fizjologii Wysił-
ku Fizycznego,
- w sprawie powierzenia prof. dr. hab. Wojciechowi Bogu-
sławskiemu funkcji kierownika Zakładu Gerontologii Spo-
łecznej i Klinicznej,
- w sprawie powierzenia prof. dr. hab. Krystianowi Kaletha
funkcji kierownika Zakładu Biochemii i Fizjologii Klinicz-
nej,
- w sprawie powierzenia dr. hab. Wiesławowi Kruszewskie-
mu, prof. nzw. funkcji kierownika Zakładu Propedeutyki
Onkologii,
- w sprawie utworzenia Katedry Żywienia Klinicznego,
- w sprawie zmiany nazwy Zakładu Żywienia Klinicznego i
Diagnostyki Laboratoryjnej na Zakład Dietetyki Ogólnej i
włączenie tego Zakładu do Katedry Żywienia Klinicz-
nego,
- w sprawie utworzenia Zakładu Higieny Żywności oraz włą-
czenia tego Zakładu do Katedry Żywienia Klinicznego.

Senat podjął następujące uchwały:

- o nadaniu obiektowi dydaktycznemu AMG przy al. Zwycię-
stwa 41/42 nazwy: „Atheneum Gedanense Novum” oraz
znajdującej się w nim sali wykładowej: „Auditorium Pri-
mum”. Prof. Łysiak-Szydłowska poinformowała, że prace
Komisji wspomagali profesorowie: Mariusz Żydowo, Ol-
gierd Narkiewicz, Wiesław Makarewicz i Barbara Krupa-
-Wojciechowska. Nazwa „Atheneum” była nadawana w
przypadku budynków uniwersyteckich, co prawda zwykle
humanistycznych. Natomiast sala wykładowa jest miej-
scem, w którym przyszedł student po raz pierwszy spotyka
się ze swoimi nauczycielami, stąd nazwa „Auditorium Pri-
mum”. Prof. Jacek Bigda stwierdził, że nazwa Sali „Audi-

torium Primum” jest bardzo trafna i może mieć szczególne,
dodatkowe znaczenie. Po II wojnie światowej była to bo-
wiem pierwsza odbudowana sala wykładowa dla studen-
tów.

- w sprawie zmian w odniesieniu do kierunku studiów anali-
tyka medyczna. Rozporządzenie ministra nauki i szkolnic-
twa wyższego z dnia 13.06.2006 r. w sprawie nazw kierun-
ków studiów wprowadza jednolite studia magisterskie na
kierunku analityka medyczna. Przepis stosuje się do kur-
sów studiów rozpoczynających się w roku akademickim
2007/2008. Jednocześnie projekt rozporządzenia ministra
zdrowia w sprawie limitów przyjęć na studia medyczne w
roku akademickim 2007/2008 nie przewiduje naboru na
studia drugiego stopnia na tym kierunku (na tzw. magister-
skie studia uzupełniające). W ten sposób pozbawia się
absolwentów kończących studia pierwszego stopnia z
analityki medycznej w roku 2006/2007 i kolejnego rocznika
kończącego studia w roku 2007/2008 możliwości kontynu-
acji nauki na studiach drugiego stopnia i uzyskania tytułu
magistra. Uchwała umożliwia tym absolwentom kontynu-
ację kształcenia.
- w sprawie wprowadzenia zmian do uchwały nr 30/05/06 z
dnia 22.05.2006 r. w sprawie warunków i trybu rekrutacji
na I rok studiów w AMG w roku akademickim 2007/2008.
Zmiany są w większości porządkowe i dotyczą Wydziału
Nauk o Zdrowiu. Poza tym wprowadzono nowe zapisy do-
tyczące wymaganej minimalnej ilości punktów oraz zasto-
sowania uproszczonego przelicznika punktowego.
- w sprawie uzupełnienia uchwały nr 57/05/06 Senatu Aka-
demii Medycznej w Gdańsku z dnia 21 września 2006 r. w
sprawie stawek wynagrodzeń za prowadzenie zajęć dy-
daktycznych w systemie stacjonarnym (dziennym), niesta-
cjonarnym (zaocznym) i podyplomowym w roku akademie-
kim 2006/2007. Ponieważ zajęcia dydaktyczne prowadzo-
ne w ramach nauczania na studiach niestacjonarnych
wieczorowych prowadzone są łącznie z zajęciami na stu-
diach stacjonarnych, uchwała przewiduje, że wynagrodze-
nie za godziny ponadwymiarowe i zlecone za te zajęcia
będzie wypłacane zgodnie ze stawkami obowiązującymi
dla studiów stacjonarnych.
- w sprawie zbycia nieruchomości położonej w Gdańsku,
przy ul. Prof. Z. Kieturakisa 1. Uchwała ma charakter po-
rządkowy. Taka uchwała jest konieczna, ponieważ nowa
ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym uwłaszczyła uczel-
nie wyższe. Wobec powyższego grunty, które wcześniej
były w użytkowaniu wieczystym, na mocy nowej ustawy
stały się własnością AMG i w związku z powyższym po-
przednia uchwała dotycząca sprzedaży przedmiotowej
nieruchomości stała się nieaktualna.
- w sprawie zmiany uchwały nr 28/04/05 Senatu AMG z dnia
04.07.2005 r. w sprawie rozporządzenia przez Akademię
Medyczną w Gdańsku nieruchomości zabudowanymi
stacjami transformatorowymi. Uchwała ma również cha-
rakter porządkowy. Podobnie jak w poprzedniej uchwale,
powodem zmiany wcześniejszej uchwały w przedmiotowej
sprawie jest uwłaszczenie Uczelni.
- w sprawie anulowania uchwały nr 36/04/05 Senatu AMG z
dnia 26.09.2005 r. w sprawie rozporządzenia przez AMG
nieruchomością położoną w Drewnicy, gmina Stegna. Po-
dobnie jak pozostałe uchwały dotyczące gruntów, uchwała
jest również porządkująca. Zgodnie z nowym Statutem
AMG rozporządzenie nieruchomością o określonej gra-
nicznej wartości leży w kompetencji rektora.

- w sprawie funkcjonowania przedszkola w budynku przy ul. Dębinki 1. Tryb i sposób wyboru przedszkola oraz określenie zasad, na których będzie ono zajmować budynek położony przy ul. Dębinki 1, Senat powierzył kanclerzowi.
- w sprawie opłat za studia w roku akademickim 2007/2008. Prof. Bigda poinformował, że stawki opłat zostały ustalone na podstawie analiz wykonanych przez pracowników administracji. Stawki zostały ustalone na takim poziomie, aby Uczelnia nie musiała dokładać do żadnego studenta, na żadnym kierunku studiów, oczywiście w optymalnej sytuacji, w której wszystkie zajęcia dla studentów niestacjonarnych prowadzone są w godzinach ponadwymiarowych bądź zleconych. Prof. Jacek Witkowski wyraził wątpliwości co do takich samych numerycznych wysokości opłat w euro i dolarach amerykańskich. Dziekan prof. Janusz Morryś odpowiedział, że stawki były ustalane pod konkretny rynek i jeżeli chodzi o rynek amerykański, to AMG jest drugą uczelnią w Polsce pod względem wysokości opłat za studia medyczne na rynku amerykańskim i nie wydaje się możliwe zwiększenie tych opłat.

Senat podjął sześć uchwał w sprawie projektów zgłaszanych do II naboru w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego NMF/EOG:

1. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „Nadbałtycki Projekt Prewencji dla Gmin Wiejskich”,
2. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „Krajowe Centrum Diagnostyki i Leczenia Hipercholesterolemii Rodzinnej”,
3. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „Pilotażowy Pomorski Program Badań Przesiewowych Raka Płuca”,
4. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „NATPOL JUNIOR 2008–2009”,
5. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „Nowe metody rozpoznawania i monitorowania chorób z wykorzystaniem nowoczesnych technik biologii molekularnej”,
6. w sprawie gwarantowania środków na prefinansowanie projektu „Nowe biomarkery oceny ryzyka powikłań sercowo-naczyniowych u chorych z nadciśnieniem tętniczym w Europie Północnej” (CARE NORTH).

Na prośbę senatorów prof. Bigda wymienił osoby merytorycznie odpowiedzialne za poszczególne projekty:

- „Nadbałtycki Projekt Prewencji dla Gmin Wiejskich” – dr Tomasz Zdrojewski,
- „Krajowe Centrum Diagnostyki i Leczenia Hipercholesterolemii Rodzinnej” – prof. Andrzej Rynkiewicz i prof. Janusz Limon,
- „Pilotażowy Pomorski Program Badań Przesiewowych Raka Płuca” – dr hab. Witold Rzyman we współpracy z innymi jednostkami,
- „NATPOL JUNIOR 2008–2009” – prof. Bogdan Wyrzykowski,
- „Nowe metody rozpoznawania i monitorowania chorób z wykorzystaniem nowoczesnych technik biologii molekularnej” – dr Tomasz Bączek,
- „Nowe biomarkery oceny ryzyka powikłań sercowo-naczyniowych u chorych z nadciśnieniem tętniczym w Europie Północnej” (CARE NORTH) – prof. Krzysztof Narkiewicz.

Prof. Jacek Bigda poinformował, że wnioski należy złożyć do 16 kwietnia br. i odpowiadał na stawiane pytania. Rektor prof. Roman Kaliszan zapytał, czy nie będzie problemu z zabezpie-

eniem realizacji zaakceptowanych projektów. Prof. Jacek Bigda odpowiedział, że ze strony Uczelni jest to kwestia zabezpieczenia bieżącego funkcjonowania projektu. Prof. Henryk Foks zapytał o korzyści, jakie będzie Uczelnia miała z przedstawionych projektów. Prof. Bigda odpowiedział, że jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia poszczególnych projektów, to nie będzie bezpośredniego zysku dla Uczelni. Finansowo możemy zyskać tylko niewielkie kwoty na zarządzanie. AMG zyska promocyjnie przez fakt uczestniczenia w projektach ważnych dla województwa pomorskiego. Rektor prof. Roman Kaliszan stwierdził, że nie można mówić, że Uczelnia nic nie zyska, nawet gdy budżet projektu pokryje jedynie koszty jego realizacji. W przypadku powodzenia wniosków pieniądze z funduszu wpłyną na Wybrzeże. Pytanie, czy nasz potencjał umożliwia intensywne i skuteczne włączenie się w zgłaszane projekty, bez zaniedbania zadań związanych z podstawową misją Uczelni. Próbę starań o projekty trzeba jednak podjąć. Kanclerz mgr Marek Langowski zapewnił, że na obecnym etapie Uczelnia nie ponosi żadnego ryzyka finansowego.

Po wnikliwej dyskusji nad poszczególnymi zapisami projektu, Senat uchwalił Regulamin Studiów Akademii Medycznej w Gdańsku. Prof. Jan Marek Słomiński poinformował, że projektowi były poświęcone 4 posiedzenia Senackiej Komisji ds. Studenckich i dwa posiedzenia Kolegium Rektorskiego. Na zakończenie dyskusji student Michał Brzeziński zapytał, czy jest sens utrzymywania zaliczeń z oceną, skoro te oceny nie są wliczane do średniej. Prof. Wiesława Łysiak-Szydłowska nie zgodziła się z opinią studenta i podkreśliła, że oceny z zaliczeń również obrazują poziom wykształcenia, ponieważ są zapisywane w suplementie do dyplomu.

Senat pozytywnie zaopiniował Regulamin przyznawania wynagrodzenia uzupełniającego pracownikom AMG zaangażowanym w realizację projektów finansowanych z innych źródeł niż dotacja budżetu państwa. Prof. Jacek Bigda wskazał, że w wielu uniwersytetach zagranicznych część kadry jest wynagradzana ze środków pochodzących ze źródeł zewnętrznych, a przedstawiony regulamin stanowi bodziec do ich pozyskiwania (opis regulaminu w oddzielnym omówieniu w bieżącym numerze *Gazety AMG*).

Senat dokonał uzupełnienia składu Senackiej Komisji Spraw Nauczycieli Akademickich, Senackiej Komisji Budżetu i Finansów oraz Senackiej Komisji Nauki. Ponieważ powstał nowy Wydział Nauk o Zdrowiu, zaistniała konieczność wprowadzenia do Komisji Senackich przedstawicieli tego Wydziału. Do składu Senackiej Komisji Spraw Nauczycieli Akademickich IX Zespołu Wydziału Nauk o Zdrowiu Senat powołał prof. Wiesławę Łysiak-Szydłowską, prof. Michała Studniarkę i dr. hab. Jarosława Sławka, do Senackiej Komisji Budżetu i Finansów – prof. Piotra Lassa, a do Senackiej Komisji Nauki: prof. Wiesławę Łysiak-Szydłowską.

W sprawach bieżących rektor prof. Roman Kaliszan poinformował, że w Uczelni zostały uruchomione procedury lustracyjne. Pismo w sprawie złożenia oświadczenia lustracyjnego otrzymali wszyscy pracownicy AMG, urodzeni przed 1972 rokiem i zatrudnieni na stanowiskach adiunkta, profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego.

W wolnych wnioskach prof. Piotr Lass zwrócił uwagę, że sala poprzednio służąca obradom Senatu jest miejscem historycznym i należałoby rozważyć umieszczenie w niej odpowiedniej tablicy informacyjnej.

mgr Grażyna Sadowska

Nowe możliwości podwyższania wynagrodzeń

Z przyjemnością pragnę poinformować, że uwzględniając znaczenie udziału pracowników w projektach międzynarodowych oraz szczególne warunki wykonywania związanych z tym dodatkowych zadań badawczych, Senat AMG podczas marcowego posiedzenia przyjął uchwałę wprowadzającą „Regulamin przyznawania wynagrodzenia uzupełniającego pracownikom AMG zaangażowanym w realizację projektów finansowanych ze źródeł zewnętrznych (a zwłaszcza projektów europejskich i innych międzynarodowych)”. Regulamin opisuje sposób obliczania wynagrodzenia oraz procedurę jego przyznawania pracownikom zaangażowanym w realizację ww. projektów. Przyjęta regulacja jest związana z nową możliwością, którą otworzyły aktualne ustalenia rządu z Komisją Europejską, pozwalające na uwzględnienie w budżetach projektów kosztów wynagrodzeń pracowników już zatrudnionych w danej instytucji, a nie tylko – jak było dotychczas w poprzednich programach ramowych Unii Europejskiej – jedynie kosztów wynagrodzeń osób zatrudnianych specjalnie do realizacji projektu. Ustalenia z Komisją pozwoliły również na uwzględnienie możliwości wypłacania pracownikom wynagrodzenia powiększonego o wynagrodzenie uzupełniające, uzasadnione szczególnymi warunkami wykonywania dodatkowego zadania badawczego.

Obliczone wynagrodzenie jest zależne od godzinowego zaangażowania pracownika w danym projekcie, stawki godzinowej wynagrodzenia zasadniczego, (którą oblicza się zgodnie z zapisem ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym jako iloraz wynagrodzenia zasadniczego miesięcznego i liczby 156) oraz mnożnika stawki godzinowej, tj. współczynnika pracochłonności, ustalonego w zależności od stopnia złożoności prac realizowanych przez pracownika na rzecz projektu. Przykładowo, jeśli pracownik realizowałby na rzecz projektu 40 godzin miesięcznie, jego stawka godzinowa wynagrodzenia zasadniczego wynosi w zaokrągleniu 20 złotych, a współczynnik pracochłonności zostałby przyjęty na maksymalnym ustalonym przez Senat poziomie 3, wówczas pracownik uzyskiwałby miesięcznie za 40-godzinną pracę przy projekcie 800 złotych wynagrodzenia zasadniczego plus wynagrodzenie uzupełniające w kwocie 2400 złotych.

Stosowne kwoty, powiększone o pochodne na różne fundusze i składki płacone przez pracodawcę, powinny być uwzględniane już na etapie planowania budżetów poszczególnych projektów, bowiem wypłacanie podwyższonych wynagrodzeń przez naszą Uczelnię jest uzależnione od pozyskania środków zewnętrznych, ze źródeł „grantodawcy” w odpowiedniej wysokości. Istnieje również możliwość uzyskania dofinansowania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego do realizowanych projektów międzynarodowych. Dofinansowanie to otwiera, obok możliwości zrealizowania dodatkowych zakupów aparatury, materiałów, usług, również możliwość bezpośredniej refundacji 25% kosztów wynagrodzeń osób

zatrudnionych w Uczelni, zaangażowanych przy realizacji projektu.

Dodatkową zachętę do pozyskiwania środków z funduszy zewnętrznych, pozwalających na wypłatę zwiększonych wynagrodzeń oraz refundację kosztów wynagrodzenia zasadniczego, powinna stanowić uwzględniona przez Senat możliwość ubiegania się o obniżenie pensum dydaktycznego dla pracowników realizujących projekty. Może mieć to szczególne znaczenie zwłaszcza w przypadku jednostek, w których aktualne pensum dydaktyczne przekracza realizowane obciążenia dydaktyczne. W ten sposób nowe regulacje pozwolą pracownikom realizującym projekty na koncentrowanie się na działalności badawczej, a jednostkom ich zatrudniającym na utrzymanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia.

Na marginesie – kilka słów na temat kosztów pośrednich w projektach Siódmego Programu Ramowego. Dla większości rodzajów projektów badawczych realizowanych przez współpracujące zespoły europejskie zostały one ustalone przez Komisję Europejską na poziomie 60% kosztów bezpośrednich. Ten wysoki poziom dotyczy wniosków składanych do 31 stycznia 2010 roku. Należy zaznaczyć, że 60% kosztów pośrednich nie jest ustalonych przez naszą Uczelnię, ale wynika z regulacji ogólnoeuropejskich i dotyczy na ogół wszystkich partnerów określonego projektu. Zasady obliczania kosztów pośrednich w latach 2011–2013 będą przedmiotem kolejnych ustaleń Komisji Europejskiej i mogą stanowić nie lada wyzwanie zarówno dla administracji uczelnianej, ale i osób bezpośrednio kierujących oraz zarządzających projektami.

Na zakończenie chciałbym podziękować osobom współpracującym przy konstrukcji omawianego Regulaminu, w szczególności paniom: Teresie Sawie, kierowniczce Działu Spraw Osobowych (autorce pierwszej wersji zatwierdzonego przez Senat dokumentu) Katarzynie Grzejszczak, Ewie Kiszcze i Monice Reszko z Działu Współpracy z Zagranicą i Programów Międzynarodowych (DWZiPM) oraz Renacie Kowalczyk, kierowniczce Działu Płac. Regulamin powstał przy konsultacji z Krajowym Punktem Kontaktowym Programów Unii Europejskiej w Warszawie. Szczegółowe pytania dotyczące stosowania regulaminu proszę kierować do pań Ewy Kiszki oraz Moniki Reszko z Działu Współpracy z Zagranicą i Programów Międzynarodowych.

prof. Jacek Bigda
prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej



Cytowania pracowników Uczelni

Zamieszczona obok tabela przedstawia wyniki analizy cytowań pracowników Uczelni ze stopniem naukowym doktora i wyższym w roku 2006 według *Science Citation Index*. Sprawdzenia i zestawienia danych dokonał dr hab. Antoni Nasal, prof. nzw., korzystając z danych pozyskanych przez Bibliotekę Główną AMG. Ze względów technicznych realne jest jedynie zweryfikowane zestawienie cytowań prac, w których nasz pracownik występował jako pierwszy autor. Wyłączone są autocytywania, tzn. cytowania zamieszczone w tych pracach, w których rozważana osoba jest jednym ze współautorów.

W zestawieniach SCI obejmujących rok 2006 znajduje się 220. pracowników AMG, w tym 9. z Międzywydziałowego Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej oraz 4. z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG (dla porównania w 2005 r. było 173. pracowników Uczelni). Osoby te były cytowane w 2006 r. łącznie 1730 razy, natomiast w 2005 r. – 1282 razy. Wśród cytowanych w 2006 r. pierwszych autorów z AMG było 158. pracowników Wydziału Lekarskiego z łączną liczbą 989 cytowań (w 2005 r. było 129 osób z łącznie 796. cytowaniami), 49. pracowników Wydziału Farmaceutycznego z łączną liczbą 684 cytowań (w 2005 r. było 36 osób z 451 cytowaniami), 9. pracowników MIMMiT z łączną liczbą 36. cytowań (w 2004 r. było 8 osób z 35. cytowaniami) oraz 4. pracowników MWB UG-AMG, którzy byli cytowani łącznie 21 razy.



Nowe władze II Wydziału Nauk Biologicznych i Medycznych GTN

W dniu 21 marca 2007 r. odbyło się w Collegium Biomedicum zebranie naukowo-wyborcze II Wydziału Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W części naukowej dr hab. Maria Dudziak z Zakładu Diagnostyki Chorób Serca i Naczyń AMG wygłosiła referat pt. „Czynniki ryzyka i prewencja choroby wieńcowej”. Wyrazem dużego zainteresowania wykładem była ożywiona dyskusja.

W części sprawozdawczo-wyborczej, po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu, odbyły się wybory. Przewodniczącym Wydziału został ponownie prof. dr hab. Andrzej Kryszewski, wiceprzewodniczącą prof. dr hab. Zofia Szczerkowska, sekretarzem ponownie dr med. Mirosława Cichorek, a członkiem zarządu prof. dr hab. Bartłomiej Kwiatkowski. Nową funkcję przedstawicielki Wydziału w Komisji Wydawniczej GTN powierzono dr hab. Apolonii Rybczyńskiej, prof. AMG, kierownik Zakładu Patofizjologii Wydziału Farmaceutycznego AMG.

prof. B. L. Imieliński

Tabela. Lista osób, które uzyskały w 2006 r., jako pierwszy autor, co najmniej 10 cytowań wg *Science Citation Index*

Lp.	Autor z AMG	Liczba cytowań
1.	R. Kaliszan	146
2.	K. Narkiewicz	143
3.	P. Szefer	73
4.	L. Kalinowski	65
5.	Z. Brzozowski	61
6.	J. Jassem	52
7.	M. Sznitowska	36
8.	W. Biernat	34
9.	T. Bączek	32
10.	P. Trzonkowski	29
11.	Z. Kmiec	28
12.	F. Sączewski	22
13.	L. Tylicki	21
14.	P. Czauderna	20
15.	A. Nasal	19
16.-17.	W. Kamysz R. Smoleński	18
18.-20.	M. Krauze-Baranowska J. Limon K. Łukaszuk	16
21.-24.	W. Czarnowski D. Dworakowska K. Majak M. Markuszewski	15
25.-27.	T. Pawełczyk E. Pomarnacka A. Szutowicz	14
28.-30.	A. Dubaniewicz R. Korolkiewicz M. Prokopowicz	13
31.-37.	E. Bryl R. Dziadziuszko M. Gruchała E. Iżycka-Świeszewska M. Łuczkiwicz B. Rutkowski E. Senkus-Konefka	12
38.-40.	K. Jaśkiewicz B. Schlichtholz K. Serkies	11
41.-46.	Z. Chodorowski Z. Kochan H. Lamparczyk J. Myśliwska W. Sawicki B. Wasąg	10

Informacja o działaniach inwestycyjnych i remontowych w AMG

W związku z przygotowaniem budowy Centrum Medycyny Inwazyjnej oraz przeniesieniem dydaktyki z pawilonów nr 2 i 4 do budynku Atheneum Gedanense Novum przy al. Zwycięstwa oraz budynku Zakładów Teoretycznych przy ul. Do Studzienki przedstawiam następującą informację:

Budowa Centrum Medycyny Inwazyjnej

W związku z przygotowaniem terenu pod budowę CMI Akademia Medyczna przystąpiła do planowanych rozbiórek istniejących budynków. Po przeprowadzonych procedurach przetargowych dokonano rozbiórki byłego budynku Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (bud. 31).

Do końca 2007 r. planuje się rozbiórkę następujących obiektów: nr 27 – budynek Laboratorium Centralnego i miejsce pobierania krwi, nr 30 – Laboratorium Mikrobiologii Klinicznej, nr 35 – budynek mieszkalny ogrodnictwa, nr 36 – budynek gospodarczy, nr 38 – Klinika Rehabilitacji, nr 39 – Oddział Chemioterapii Dziecięcej Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii, nr 40 – budynek tlenowni, nr 41 – budynek magazynowy.

Jednocześnie przystąpiono do opracowania dokumentacji technicznej przełożeń i likwidacji uzbrojenia podziemnego sieci energetycznych, telekomunikacyjnych, wod.-kan., c.o. i gazu znajdujących się na terenie projektowanego zespołu obiektów CMI. Po opracowaniu dokumentacji, do końca 2007 roku zostaną wykonane roboty związane z likwidacją zbędnego uzbrojenia podziemnego oraz przełożeń sieci tranzytowych.

Przeniesienie dydaktyki z pawilonów nr 2 i 4 (dawnego Studium Wojskowego) do Atheneum Gedanense Novum przy al. Zwycięstwa oraz Zakładów Teoretycznych przy ul. Do Studzienki

W związku z zakończeniem inwestycji przy al. Zwycięstwa oraz robót modernizacyjno-remontowych III kondygnacji budynku Zakładów Teoretycznych przy ul. Do Studzienki uzyskano bazę lokalową i dydaktyczną, do której zostały przeniesione jednostki dotychczas zajmujące pawilony nr 2 i 4. W Atheneum Gedanense Novum znajduje się 11 sal seminaryjnych, łącznie dla 390 studentów oraz sala wykładowa Auditorium Primum na 305 miejsc.



Wszystkie sale wyposażone są w sprzęt multimedialny. III kondygnacja budynku Zakładów Teoretycznych przy ul. Do Studzienki została przeznaczona w całości dla potrzeb Oddziału Pielęgniarstwa.

Zwolniony pawilon nr 4, po dokonaniu prac adaptacyjnych, przeznaczony został dla komórek administracyjnych, znajdujących się obecnie w pawilonie nr 1. Ze względu na bardzo zły stan techniczny pawilonów nr 1 i 2 oraz nieopłacalność ich adaptacji i remontów decyzją władz Uczelni zostały przeznaczone do rozbiórki, a wolne powierzchnie terenów zostaną wykorzystane dla potrzeb parkingowych posesji Rektoratu.

Sala Senatu

W ramach prowadzonych prac remontowych wykonano pomieszczenie sali Senatu wraz z zapleczem, zlokalizowane na I kondygnacji budynku. Sala Senatu została wyposażona w umeblowanie zawierające stół i siedziska dla 50 osób oraz sprzęt multimedialny i konferencyjny. Uroczyste posiedzenie Senatu połączone z otwarciem sali odbyło się w dniu 29.03.2007 r.

inż. Zbigniew Krawiec
zastępca kanclerza ds. technicznych



Z uroczystego posiedzenia Senatu

Piknik na Zdrowie



Badania profilaktyczne, konsultacje medyczne, pokaz tanga, salsy i koncert zespołu Żuki, to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych na tegoroczny Piknik na Zdrowie, który odbędzie się 23 czerwca (w pierwszy weekend lata). Organi-

zatorem festynu jest już po raz drugi Akademia Medyczna w Gdańsku, przy wsparciu Polpharmy, Urzędu Miasta Gdańska i Elektrociepłowni Wybrzeże. Piknik rozpocznie się o godz. 11.00 w okolicach Zielonego Parku położonego u zbiegu ulic Marii Skłodowskiej-Curie i al. Zwycięstwa. Adresatami Pikniku na Zdrowie są wszyscy mieszkańcy Pomorza. Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

Swoj udział zapowiedziały 22 kliniki AMG, kilka firm oferujących zdrową żywność oraz firmy kosmetyczne.

Patronat honorowy nad Piknikiem na Zdrowie objęli prof. Zbigniew Religa, minister zdrowia, Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, Jacek Karnowski, prezydent Sopotu oraz Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni. Naszej imprezie patronuje również Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego.

Przygotowaliśmy bogaty program. Obok prezentacji poświęconych profilaktyce zdrowotnej odbędą się pokazy badań naukowych prowadzonych przez pracowników AMG. Wykonywane będą badania profilaktyczne (pomiar cukru i cholesterolu we krwi, przeglądy stomatologiczne, badanie piersi) udzielane konsultacje i porady lekarskie oraz prezentowane nowinki medyczne. Degustować będzie można makarony razowe i orkiszowe oraz soki z marchewki i jabłek.

Nie zapomnieliśmy także o rozrywce. Specjalnie dla nas wystąpią tancerze z TangoClubu i SalsaClubu. Razem z tancerzami będziemy uczyć się tanga, salsy, poćwiczymy taniec brzucha. Natomiast siłownia Kolaseum zaprosi nas do wspólnego aerobiku. Obejrzymy pokaz wyczynów Jana Łuki, mistrza świata w podnoszeniu się na drążku, pokaz judo, jak i występ młodych adeptów fitness ze szkoły Aleksandry Kobiela, mistrzyni świata w fitness. Nie zabraknie też cieszących się co roku dużym powodzeniem pokazów ratownictwa medycznego. Na zakończenie festynu zagra zespół Żuki.

W czerwcowym numerze *Gazety AMG* zaprezentujemy Państwu szczegółowy program Pikniku na Zdrowie. Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer 058-349-11-63.

Serdecznie zapraszamy!



Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

W konkursach Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w roku 2007 pracownicy naszej Uczelni uzyskali następujące wyróżnienia:

- **dr Bartosz Karaszewski** otrzymał stypendium krajowe dla młodych naukowców
- **dr Bartosz Wasąg** otrzymał przedłużenie stypendium krajowego dla młodych naukowców z roku 2006 na rok 2007
- **dr Wojciech Kamysz** został beneficjentem programu NOVUM 2007 – otrzymując środki na adaptację pomieszczeń na pracownię chemii bionieorganicznej



Bałtycki Festiwal Nauki



Osiem jednostek Akademii Medycznej w Gdańsku weźmie udział w tegorocznym pikniku naukowym – V Bałtyckim Festiwalu Nauki, który odbędzie się 27 maja, w godzinach od 10.00 do 18.00, na Skwerze Kościuszki w Gdyni.

W tym roku zostaną postawione trzy namioty wystawiennicze. Stoski Akademii Medycznej będzie można odwiedzać w namiocie B. Znajdą się w nich pre-

zentacje o epidemiologii grzybic i chorób w województwie pomorskim oraz układzie moczowym. Odwiedzający będą mogli się dowiedzieć, jak należy się zdrowo odżywiać, czy można się kąpać w Zatoce Gdańskiej oraz czy grzyby chorobotwórcze są rosnącym zagrożeniem dla zdrowia człowieka. Nie zabraknie też prezentacji o skutecznej farmakoterapii, o strefie bez dymu oraz o wodzie do picia.

W Bałtyckim Festiwalu Nauki organizowanym po raz piąty uczestniczą wyższe uczelnie województwa pomorskiego, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty branżowe oraz związane z nauką środowiska pozauczelniane. Koordynatorem jest Uniwersytet Gdański. Celem Festiwalu jest upowszechnienie tematyki prowadzonych badań naukowych oraz uzyskanych wyników i przybliżenie ich społeczeństwu w możliwie zrozumiałej, atrakcyjnej formie, a także rozwinięcie ciekawości świata i radości z jego poznawania. Dodatkowe informacje na temat Festiwalu można znaleźć na stronie www.amg.gda.pl, gdzie umieszczony został link z adresem internetowym V Bałtyckiego Festiwalu Nauki.



Uroczystości jubileuszowe na Wydziale Farmaceutycznym

Wydział Farmaceutyczny AMG liczy 60 lat

Pierwszy wykład odbył się 4 grudnia 1946 r., jednak uroczysta inauguracja działalności Wydziału Farmaceutycznego Akademii Lekarskiej w Gdańsku połączona z immatrykulacją pierwszego rocznika studentów odbyła się dopiero 4 maja 1947 r.

Aktualną strukturę Wydziału tworzy 16 Katedr i Zakładów, Biblioteka, Ogród Roślin Leczniczych, Pracownia Komputerowa, Ośrodek Szkolenia Podyplomowego i Apteka. Na Wydziale zatrudnionych jest 113. nauczycieli akademickich, w tym 7. profesorów zwyczajnych, 10. profesorów nadzwyczajnych i 6. doktorów habilitowanych. Na Dziennych Studiach Doktoranckich przygotowuje prace doktorskie kilkanaście osób.

Misją Wydziału jest kształcenie magistrów farmacji i analityki medycznej, zdolnych do sprostania rosnącej konkurencji związanej z obecnością Polski w Unii Europejskiej, w oparciu o stworzoną przez nas ofertę edukacyjną o wysokiej jakości i efektywności.

Na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej studiuje łącznie 856. studentów, a w 60-leciu wykształciliśmy 4.741 magistrów farmacji oraz 79. licencjatów i 29. magistrów analityki medycznej.

Przygotowani jesteśmy do prowadzenia zajęć dydaktycznych na kierunku farmacja w języku angielskim. W roku akademickim 2006/2007 uruchomiliśmy studia podyplomowe w zakresie farmacji przemysłowej.

Misją Wydziału jest także intensyfikacja badań nad lekiem na poziomie światowym, poprzez wzmożone rozwijanie współpracy z krajowym przemysłem farmaceutycznym i udział w międzynarodowych programach naukowo-dydaktycznych. Za interesowania zespołów naukowych to w szczególności badania nad otrzymywaniem, analizą chemiczną, określeniem właściwości biologicznych oraz opracowaniem nowych postaci leku syntetycznego i naturalnego.

Wydział postrzegany jest jako czołowy ośrodek naukowy w kraju w prowadzeniu aplikacyjnej współpracy z przemysłem farmaceutycznym.

Efekt dynamicznej działalności naukowo-badawczej jest wypromowanie 214. doktorów (pierwszy w 1950) i 51. doktorów habilitowanych (pierwszy w 1967). Na wniosek Rady Wydziału Farmaceutycznego Senat AMG nadał trzy doktoraty honorowe – prof. Stanisławowi Byczkowskiemu (1985), prof. Alanowi R. Katritzky'emu (1994) i prof. Irvingowi W. Wainerowi (2006).

W rankingu MNiSzW dla grupy 61. wydziałów i instytutów medycznych znajdujemy się w I kategorii jednostek prowadzących badania naukowe w dziedzinie nauk medycznych. Zajmujemy prestiżowe, trzecie miejsce w Polsce, wyprzedzają nas tylko dwie jednostki PAN – Centrum Biologii Medycznej w Warszawie i Instytut Farmakologii w Krakowie.

Rektor i Senat Akademii Medycznej w Gdańsku oraz Dziekan i Rada Wydziału Farmaceutycznego mają zaszczyt zaprosić na uroczysty jubileusz 60-lecia Wydziału Farmaceutycznego połączony z jubileuszem 50-lecia odnowienia dyplomów magistra farmacji w dniu 1 czerwca 2007 r. o godz. 10.30 do Auditorium Maximum Wydziału Farmaceutycznego, al. Gen. J. Hallera 107, Gdańsk. W programie:

8.00 Złożenie kwiatów na grobach zmarłych profesorów Wydziału Farmaceutycznego

9.00 Msza św. w kościele pw. Św. Krzyża, ul. Mickiewicza, Gdańsk-Wrzeszcz

10.30 Auditorium Maximum

Hymn państwowy

Otwarcie uroczystości przez Dziekana Wydziału Farmaceutycznego prof. Marka Wesołowskiego

Przemówienie inauguracyjne JM Rektora prof. Romana Kaliszana

Wystąpienie Dziekana Wydziału prof. Marka Wesołowskiego

Wystąpienia zaproszonych Gości

Odnowienie dyplomów magistra farmacji – wręczenie okolicznościowych dyplomów absolwentom roczników 1955/56 i 1956/57

Wystąpienie przedstawiciela Jubilatów

Wystąpienie przedstawiciela studentów

Gaudeamus

Uroczystość uświetni występ Chóru Akademii Medycznej w Gdańsku im. T. Tylewskiego pod dyрекcją mgr. Jerzego Szarańskiego.



Uroczystość odnowienia dyplomów lekarskich

Rektor, Senat, Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku oraz Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Medycznej w Gdańsku mają zaszczyt zaprosić na Jubileusz 50-lecia ukończenia studiów połączony z odnowieniem dyplomów lekarskich studentów rocznika 1951 – 1957

Uroczystość odbędzie się 11 maja 2007 r. (piątek) w Auditorium Primum Atheneum Gedanense Novum (Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 41/42). W programie:

10.00 Msza św. w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej

11.30 Pamiątkowa wspólna fotografia

12.00 Uroczystość odnowienia dyplomów lekarskich

Hymn państwowy

Powitanie Jubilatów i Dostojnych Gości przez Dziekana WL prof. Janusza Morysia

Przemówienie JM Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Romana Kaliszana

WRĘCZENIE DYPLOMÓW

Gaude Mater Polonia

Przemówienie Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów AMG prof. Brunona Imielińskiego

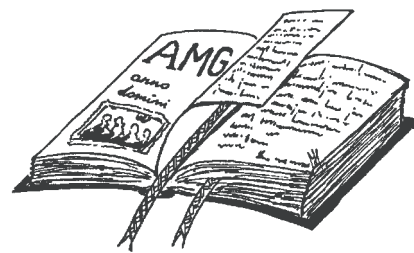
Przemówienia przedstawicieli Jubilatów

Zamknięcie uroczystości

Gaudeamus igitur



Biuletyn Informacyjny Akademii Medycznej w Gdańsku



wybór...

26.03.2007

Psycholodzy szkolą się w akademickim szpitalu

Rozpoczął się pilotażowy projekt „Szpital na zdrowie” z udziałem studentów psychologii Uniwersytetu Gdańskiego. W ramach zajęć poświęconych psychologii środowiskowej przyszli psycholodzy odwiedzają wybrane oddziały kliniczne ACK.

Zwierzętnia się zapelnia

18 trójkolorowych myszy wsobnych i 112 szczurów zamieszkało w Trójmiejskiej Akademickiej Zwierzętni Doświadczalnej – Centrum Badawczo-Usługowego Akademii Medycznej w Gdańsku. Pary zarodowe myszy zostały sprowadzone z Jackson Laboratory w USA. Natomiast szczury Wistar (outbred) przyjechały z Charles River w Niemczech. Dodatkowe informacje na temat hodowli można uzyskać pod numerem telefonu 058-349-16-65.

2.04.2007

Nowe nazwy w dawnych miejscach

Senat zatwierdził nowe nazwy dla zmodernizowanego budynku potocznie zwanego Starą Anatomią oraz zlokalizowanej w nim sali wykładowej. Brzmiały one odpowiednio: Atheneum Gedanense Novum oraz Auditorium Primum.

Internetem na studia

Jak w tym roku przebiegać będzie rekrutacja na Akademię Medyczną w Gdańsku i jaki kierunek wybrać – na te wszystkie pytania przyszli studenci znajdą już odpowiedź na stronie <https://rekrutacja.amg.gda.pl/>

16.04.2007

Sukces serwisu extranetowego AMG

Ponad milion emaili wysłano do tej pory z uruchomionego w grudniu 2004 roku serwisu extranetowego AMG. Extranet stał się podstawowym źródłem informacji organizacyjnych i dydaktycznych dla pracowników i studentów AMG oraz studentów Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii. Serwis extranetowy redagowany jest przez ok. 300 pracowników i studentów. Obecnie w serwisie extranetowym dostępnych jest m.in. ponad 1900 prezentacji zawierających 94000 slajdów dydaktycznych.

Podsumują program e-Health

Lekarze z I Kliniki Kardiologii AMG będą uczestniczyć w dniach 21–22 maja w Sztokholmie w konferencji podsumowującej i kończącej trzyletni program „eHealth for Regions”, czyli projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Interreg III B. Klinika AMG jest jednym z 17 partnerów projektu, którego celem jest zwiększenie dostępu do usług zdrowotnych przy pomocy telemedycyny (teliagnostyki, teli-edukacji, telepomocy i teleinformacji medycznej).

Zmiany w ACK

Strona internetowa Akademickiego Centrum Klinicznego ma nowy adres www.ack.gdansk.pl. Oznacza to, że zmianie uległy także adresy poczty elektronicznej. Jednak poczta kierowana na dotychczasowe adresy poczty elektronicznej zostanie auto-

matycznie przekierowana na adresy kończące się na ack.gdansk.pl.

23.04.2007

Farmaceutka z Gdańska góra

Weronika Wojtasik absolwentka Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku zwyciężyła w I edycji konkursu Fundacji Hasco-Lek na najlepsze prace doktorskie i magisterskie dotyczące nowych odkryć i innowacji mogących znaleźć zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym. Praca magisterska laureatki „Badania fitochemiczne i biofarmaceutyczne niektórych gatunków i klonów z rodzaju Salix”, została wykonana w Katedrze i Zakładzie Farmakognozji z Ogrodem Roślin Leczniczych pod kierunkiem dr hab. Mirosławy Krauze-Baranowskiej. Uroczyste wręczenie nagród laureatom odbędzie się podczas IV Kongresu Polskiego Towarzystwa Farmakologii Klinicznej i Terapii w dniach 24–25 maja 2007 roku w Poznaniu.

Sukces naszych naukowców

Szymon Ziętkiewicz z Międzyuczelnianego Wydziału UG-AMG został jednym ze 121 laureatów konkursu na stypendia START „Stypendia krajowe dla młodych uczonych” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Do konkursu wpłynęło 999 wniosków. Uroczyste wręczenie dyplomów laureatom konkursu odbędzie się 21 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie. Dodatkowe informacje można uzyskać pod adresem <http://www.fnp.org.pl>.

Finał IX Edycji Konkursu o tytuł Najlepszej Pielęgniarki/Położnej Roku 2006

Bożena Goś z Kliniki Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej zdobyła tytuł Najlepszej Pielęgniarki, Położnej Roku. Pokonała 122 pielęgniarki. Konkurs zorganizowany został przez Akademickie Centrum Kliniczne – Szpital AMG pod patronatem Zespołu ds. Jakości Usług Pielęgniarskich i Położniczych. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w dniu 10 maja 2007 roku o godzinie 10:30 do sali wykładowej Szpitala Kliniczna ul. Kliniczna 1a. Więcej informacji na <http://www.ack.gdansk.pl/content/view/986/1/>.



Towarzystwa

Oddziały Gdańskie Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej oraz Polskiego Towarzystwa Hepatologów i Transfuzjologów

zapraszają na wspólne posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się 11 maja 2007 r. o godz. 9.00 w sali wykładowej Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy, ul. Smoluchowskiego 18, zgodnie z następującym porządkiem:

1. Bezpieczne leczenie krwią i jej składnikami – lek. J. Juścińska, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku
2. Automatyzacja badań w serologii transfuzjologicznej – mgr M. Kowalewska, RCKiK w Gdańsku
3. Firma BioRad Polska sp. z o.o. przedstawi ciekawą ofertę odczynnikowo-aparaturową.

Co wiemy o Rumunii ?

Chciałbym zadać takie pytanie moim koleżankom i kolegom, cztery miesiące po formalnym włączeniu tego kraju wraz z Bułgarią do Unii Europejskiej. Myślę, że usłyszałbym sporo różnych odpowiedzi, choć raczej nie dotyczących medycyny czy nauk przyrodniczych w tym kraju. Mając kontakty od około 10. lat z Wydziałem Chemii, Biologii i Geografii Uniwersytetu Zachodniego w Timișoarze – Universitatea de Vest Timișoara (w mieście również znanym pod niemiecko-węgierską nazwą Temeszwar), chciałbym podzielić się moimi obserwacjami i wrażeniami z tego stosunkowo mało znanego nam miejsca. Pragnę przypomnieć, że jest to, tak jak Gdańsk w Polsce, miejsce historycznie ważnego buntu przeciwko dyktaturze komunistycznej w Rumunii, które dało iskrę do gwałtownego i krwawego przewrotu w grudniu roku 1989.

Nasze, bo dotyczy to również prof. Wiesława Makarewicza, kontakty z naukowcami z Uniwersytetu w Timișoarze zaczęły się dzięki pośrednictwu prof. Bernda Jastorffa z Uniwersytetu Bremy, doktora *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego. On to jeszcze w latach siedemdziesiątych jeździł z wykładami z chemii analitycznej, jak również z pomocą materialną i sprzętową do, co tu dużo mówić, bardzo skromnie wyposażonych i mocno podupadłych ośrodków dydaktyki i badań w dziedzinach chemii i biologii. A trzeba dodać, że poziom badań w chemii organicznej, w tym szczególnie chemii produktów ropopochodnych, był w Rumunii przed wojną i zaraz potem, bardzo wysoki. Myślę, że wielu z naszych chemików uczyło się z podręcznika autorstwa Nenitescu, choć w tych czasach były dostępne również bardzo dobre nasze i zachodnie odpowiedniki. Upadek przemysłu petrochemicznego i szczególnie dotkliwy dla uniwersytetów rumuńskich okres dyktatury Ceaușescu doprowadził do upadku nauk podstawowych, nie tylko chemii, ale i innych nauk przyrodniczych, również medycznych.

Moje pierwsze wrażenia z pobytu w tamtejszym uniwersytecie były bardzo smutne. Po pewnym czasie zauważyłem jednak, że w porównaniu z niezwykle skromnym wyposażeniem laboratoriów, zapal dydaktyczny pracowników i chęć dorównania choćby naszym, polskim standardom w nauczaniu uniwersyteckim, jest ogromny. Nastawienie wykładowców i asystentów na indywidualne podejście do dydaktyki, w zależności od możliwości czasowych studentów, najczęściej dorabiających

do niezwykle niskich stypendiów czy środków otrzymywanych z domu, bardzo mnie ujęło. Istotnym elementem w podjęciu decyzji o regularnym prowadzeniu przeze mnie kursów biochemii i patobiochemii była wyjątkowa otwartość i szczerść moich gospodarzy. Bez zbędnych ceregieli wprowadzono moje wykłady i seminaria w języku angielskim do grafiku i curriculum dla roku dyplomowego i studiów doktoranckich. Szczerze mówiono mi o ograniczeniach w jakości pobytu, a rekompensowano to ogromną gościnnością osobistą.

W miarę moich wyjazdów, a szczególnie w ostatnich trzech latach, zauważałem powolny ale wyraźny wzrost jakości postępujący na uniwersytecie i w szpitalach klinicznych. Wielkie wrażenie wywarło na mnie zwiedzanie Wydziału Sztuk Pięknych, który zajął niedawno zaadaptowane budynki po koszarach wojskowych (podobnie jak nasza Akademia Muzyczna), a którego wyposażenia i organizacji nie powstydziłaby się żadna europejska metropolia. Kliniki, które odwiedzałem, nie odchodziły standardami zewnętrznymi od naszych wiekowych budynków, tak jak u nas czasem przypominały hostele dla pacjentów i ich rodzin, ale już tamtejsze laboratoria biochemii klinicznej, produkujące, jak mnie zapewniało, miliony analiz rocznie, wyglądały bardzo nowocześnie.

Jestem zdania, że wzrost ilości i jakości badań naukowych w medycynie, a szczególnie w sferze związanej z nowymi metodami diagnostycznymi jest na Wydziale Medycznym tamtejszego uniwersytetu najbardziej widoczny. Ze strony moich gospodarzy, w ich znacznie gorzej dotowanym fakultecie, jest to traktowane jako punkt odniesienia i wzorzec do osiągnięcia. Zresztą i CBG (Chemia, Biologia, Geografia) zyskały sporo w zeszłym roku, który był ich rokiem przedakcesyjnym do Unii Europejskiej. Laboratoria studenckie i doktoranckie zostały wreszcie wyremontowane i wyposażone w dobrą, standardową aparaturę analityczną.

Współpraca z profesorami Vasile Ostafe i Adrianem Chirakiem, dziekanem Wydziału CBG, nie ograniczała się do prowadzonych przeze mnie kursów w Timișoarze. Również prof. Ostafe przyjeżdża i odbywa pojedyncze seminaria na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG-AMG w dziedzinie analityki enzymów roślinnych metodami immunologicznymi. Od roku 2003, który był pierwszym rokiem działania Centrum Doskonałości „BioMoBiL”, do Szkoły Letniej Biotechnologii, przyjeżdżał jeden bądź dwóch doktorantów z Wydziału CBG w Timișoarze, korzystając z ufundowanych przez Centrum stypendiów. Kwalifikacji doktorantów dokonywałem wspólnie z prof. Ostafe podczas moich corocznych wykładów w okresie wiosennym. Do tej pory uczestniczyło już pięcioro studentów rumuńskich. Zwykle byli to późniejsi pracownicy naukowcy Wydziału CBG bądź wyjeżdżający na staże do krajów zachodniej Europy. Myślę, że Szkoła dała im pierwszy poważny kontakt z szerszym środowiskiem. Również prof. Bernd Jastorff z Bremy, z którym łącznie uczestniczyliśmy w projekcie GRATE, finansowanym przez UE a dotyczącym interdyscyplinarnego nauczania w dziedzinie nauk o środowisku, ustanowił stypendia dla



Uczestnicy Szkoły Letniej projektu GRATE w Poiana Marului w Karpatach rumuńskich odbywającej się w dniach 14–21 czerwca 2003 r. Od prawej stoją: drugi – prof. Vasile Ostafe, prof. Anna Szaniawska, prof. Nicolae Doca, autor; od lewej stoją: dr Kerstin Mölter, prof. Jan Hupka, Maciej Lorek.

Sprawozdanie z VII Krajowego Zjazdu Doktorantów

W dniach 24–25 listopada 2006 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie odbył się VII Krajowy Zjazd Doktorantów. W zjeździe uczestniczyło ponad 50 osób wydelegowanych z różnych uczelni w całym kraju. Przedstawicielem doktorantów Akademii Medycznej w Gdańsku była pełniąca funkcję zastępcy przewodniczącego Samorządu Dziennych Studiów Doktoranckich AMG, Anna Piskorz.

Spotkanie rozpoczęła dyskusja panelowa z udziałem zaproszonych gości, w której udział wzięli, m.in. przedstawiciele władz państwowych i samorządowych: Ewa Trojanowska, dyrektor Departamentu Spraw Pracowników Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Henryk Bątkiewicz, wiceprezydent Krakowa; przedstawiciele instytucji środowiska akademickiego – prof. Tadeusz Szulc, przewodniczący Komisji Akredytacyjnej Zespołu Bolońskiego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. gen. Bogusław Smólski, przewodniczący Komisji Nauki Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. Jerzy Błażejowski, przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prof. Wojciech Miłkowski, wiceprzewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, prof. Jerzy Malec, przewodniczący Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich; posłowie – Krystyna Szumilas, przewodnicząca Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP oraz Marek Wójcik; rektorzy i prorektorzy krakowskiego środowiska naukowego: prof. Janusz Zdebski, rektor Akademii Wychowania Fizycznego, prof. Henryk Żaliński, rektor Akademii Pedagogicznej, prof. Włodzimierz Sady, prorektor ds. dydaktycznych i studenckich Akademii Rolniczej, prof. Kazimierz Furtak, prorektor ds. nauki Politechniki Krakowskiej.

Dyskusja miała wskazać miejsce doktoranta w życiu akademickim i naukowym. Powiedziano, że uczestnicy trzeciego poziomu studiów wyższych mają być grupą pośrednią między studentami a pracownikami. Zaznaczono, iż doktorant nie powinien kierować projektem badawczym, ale samodzielnie go wykonywać.

Podkreślono istotność prowadzenia zajęć dydaktycznych przez doktorantów jako swoją naukę odpowiedzialności, jednakże dominował pogląd, że słuchacze DSD powinni być coraz

mniej angażowani w dydaktykę w przyszłości, a bardziej koncentrować się na pracy badawczej.

Poruszona została kwestia zatrudnienia doktorantów po ukończeniu przez nich studiów. Przypuszcza się, że obserwowany niż demograficzny wśród studentów spowoduje redukcję liczby miejsc pracy na uczelniach, co ograniczy możliwości obśadczenia stanowisk absolwentami DSD. Jednocześnie liczy się na rozwój instytutów badawczych, gdzie takie osoby byłyby zatrudniane.

Dyrektor Ewa Trojanowska wspomniała o zwiększeniu środków finansowych na szkolnictwo wyższe o 350 milionów złotych. Dowiedzieliśmy się, że ministerstwo zastanawia się nad zmianą w rozporządzeniu ministra nauki i informatyzacji z dnia 4 sierpnia 2005 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznania, i rozliczania środków finansowych na naukę, która mówiłaby o wykluczeniu możliwości ubiegania się o przyznawanie grantów promotorskich. Jednocześnie zaznaczone zostało, iż badania przeprowadzane przez doktoranta w ramach rozprawy doktorskiej będą finansowane w inny sposób, w jaki dokładnie, nie wiadomo. Najprawdopodobniej jednak uczelnie będą otrzymywać środki finansowe na każdego doktoranta. O projekcie tym zarówno środowisko rektorskie, jak i doktoranckie opowiedziało się negatywnie.

Usłyszeliśmy, że wszelkie zmiany w systemie prawnym dotyczącym studiów doktoranckich i ich uczestników przed wprowadzeniem w życie najpierw będą kierowane do doktorantów w celu zaczerpnienia ich opinii.

Uczestnictwo w VII Krajowym Zjeździe Doktorantów zaowocowało utworzeniem społeczności branżowej akademii medycznych w Polsce, której członkami w chwili obecnej są: AM Gdańsk, AM Lublin, UM Łódź, AM Poznań, PAM Szczecin, AM Warszawa. Planuje się poszerzenie tego grona o wszystkie akademie medyczne w kraju.

Obrady członków VII Krajowego Zjazdu Doktorantów zakończyły się powodzeniem, którym było powołanie nowego Zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz Komisji Rewizyjnej.

mgr Anna Piskorz
zastępca przewodniczącego Samorządu DSD AMG

studentów i wykładowców z Timișoary w Szkołach Letnich Nauk o Środowisku. Pierwsza z nich odbyła się w Karpatach rumuńskich w Poiana Marului (2003, na zdjęciu), a dwie (w roku 2004 w Sodomiu i 2005 r. w Starbieniu) u nas, na Kaszubach.

Co daje obu stronom taka współpraca? Czy ma ona charakter jednostronny, czy istnieją obopólne korzyści? Moim zdaniem wyrównywanie jakości życia, w tym nauczania uniwersyteckiego i badań naukowych w krajach powiększonej Unii Europejskiej, obliczone na dziesięciolecia, winno być w dużym stopniu podzielone zadaniowo i zdecentralizowane. Polska już jest i będzie coraz częściej bezpośrednim beneficjentem funduszy z Brukseli na badania naukowe, a punktem odniesienia dla nas są najbliższe poziomem kraje zachodnie. Rumunia i Bułgaria bezpośrednimi beneficjentami (w rozumieniu koordynacji projektów) szybko się nie staną. Ponieważ pomiędzy poziomem Rumunii a zachodem istnieje wielka przepaść, pośrednikiem i do pewnego stopnia pomocnikiem mogą być nasze

uniwersytety i naukowcy. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, aby zrozumieć opory przed porównywaniem się z najlepszymi, ale jeżeli tylko z tymi, co nadal na dorobku, to już jest o wiele łatwiejsze. Możemy tam również znaleźć partnerów do wspólnych wniosków projektowych w 7. Programie Ramowym UE, gdy zamierzamy skorzystać z tzw. programów dostosowawczych, nastawionych na konwergencję obszarów peryferyjnych w stosunku do „starej” Unii. W niektórych dziedzinach badawczo-rozwojowych istnieją tam większe możliwości niż u nas. Jedną z nich jest biotechnologia w rolnictwie, ze względu na mniej restrykcyjne przepisy prawne. Fundacje europejskie, na przykład Socrates-Erasmus już od dawna dostarczają nam środków na mobilność studentów i nauczycieli, z których również ja korzystam. Uważam, że mogą być one dobrze wykorzystane na kierunkach, w których istnieje już tradycyjna wieloletnia wymiana, w tym z Rumunią i Bułgarią.

dr hab. Andrzej C. Składanowski
kierownik Zakładu Enzymologii Molekularnej MWB

Drodzy młodzi ze starego IFMSA

Po przeczytaniu wspomnień dr. Jerzego Kossaka, mojego przyjaciela, poczułem się jak po lekturze „Ćwiczeń pamięci” Erwina Axera. Na pewno każdy z nas ma nieco inny obraz wydarzeń z przeszłości. Moja wizja może być jeszcze bardziej mglista, bo sięga początków narodzin IFMSA Poland.

Chociaż nie byłem jej ojcem, ale w pewnym sensie byłem jednym z położników, jeszcze w fazie porodu, a następnie przez kilka lat w towarzystwie naszego sekretarza KKSAM Zbyszka Ehrmanna, który stał się w życiu prywatnym prawdziwym ginekologiem, staraliśmy się już jako pediatrzy, a czasem nawet psychiatry, realizować program KKSAM i naszej współpracy z IFMSA, reprezentując (pochwalmy się, z dość dużym sukcesem) nasze interesy w IFMSA, w Komisji Nauki RN ZSP, oraz, przede wszystkim dzięki Ehrmannowi, w Ministerstwie Zdrowia, gdzie bronił naszych projektów z wielkim poświęceniem wobec dość skostniałej biurokracji tamtych czasów. Osobiście zajmowałem się głównie sprawami bezpośrednich kontaktów z IFMSA i organizacjami narodowymi naszych partnerów, gdzie trafilem, chyba z powodu umiejętności dość wówczas rzadkiej, mówienia i pisanie po angielsku, co pozwalało na uczestniczenie w General Assembly i spotkaniach organizacyjno-businessowych, takich jak Stały Komitet ds. Wymiany Zawodowej (tzn. wymiany studentów na praktyki zagraniczne), Stały Komitet ds. Edukacji Medycznej i Komitet Wykonawczy IFMSA.

W niektórych sprawach, takich jak aliansy z poszczególnymi organizacjami, wybór kraju, gdzie miało odbyć się następne General Assembly, wybory do władz Federacji, miejsca kolejnych imprez IFMSA, co zależało nie tylko od osobistych przyjaźni i kontaktów (choćby były one zasadnicze), istniały pewne granice, ponieważ w ogólnym kierunku należało respektować wskazania RN ZSP, które z kolei miało swoje zobowiązania polityczne wobec strażników poprawności ideologicznej. Były to w sumie sprawy drugorzędne, które dzisiaj mogłyby wzbudzić uśmiech. Na jednym z GA żartowano z *Polish voting machine*, do której niezmiennie należała organizacja medyków włoskich, w której roilo się od socjalistów i „lewaków” – która była emanacją krajowej organizacji studenckiej UNURI (taki młodzieżowy centrolew) oraz nieco później – nasi przyjaciele z Czechosłowacji. Moim przyjacielem z Londynu (jeszcze jeden ginekolog) i były prezydent IFMSA, John Bootes, przez wiele lat twierdził, że ja byłem ukrytą wtyczką KGB, a Włosi i Francuzi uważali, że Zbyszek Ehrmann musi być *Political Secretary* (jako że bariera językowa uniemożliwiała mu pokazanie się z lepszej strony), czym w pewnym sensie musiał być ze względu na swoją pracę w Komisji Nauki RN ZSP. Były to aspekty satyryczne tamtych czasów, chociaż obecnie w historiografii przeżywa wyraźnie moment martyrologii.

Chciałbym wrócić do lat 1956–1957. Były to lata pewnej „odwilży”, ale jeszcze nie „pierestrojki”, jak się wówczas prawie wszystkim wydawało.

Po naturalnym zgonie Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), w atmosferze pewnego entuzjazmu, pojawiły się w środowisku uni-

wersyteckim tendencje zmierzające do stworzenia *hic et nunc* organizacji o charakterze bardziej zawodowym (fakulteckich), szczególnie silne wśród studentów akademii medycznych.

W Warszawie jednym z pionierów tej idei był Janusz Biernak i grupa kolegów z innych wydziałów lekarskich akademii medycznych w Polsce. W tej grupie narodził się pomysł wstąpienia do IFMSA, która, jak wskazuje jej nazwa, była Międzynarodową Federacją Stowarzyszeń Studentów Medycyny, powstała zaledwie 5 lat wcześniej z Sekretariatem Generalnym i Biurem w Kopenhadze. Ten pomysł przypominał, jak się szybko okazało, tytuł filmu Bergmana „Ona tańczyła jedno lato”, chociaż pierwsze kontakty zostały skutecznie nawiązane. Historia potoczyła się inaczej.

W lecie 1957 roku rozwinęły się ostatecznie marzenia o organizacjach fakulteckich i zgodnie z wolą władz partyjnych powstało na placu Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP), założone w roku 1950, którego prezesem, wybranym zgodnie ze statutem przez Radę Naczelną był od roku 1956 Stefan Olszowski, przedstawiciel ZSP w Union Internationale des Etudiants w Pradze, późniejszy wybitny działacz partyjny, członek Politbiura PZPR i minister spraw zagranicznych PRL.

W roku 1957 na miejsce nie istniejącego już ZMP, utworzono nową organizację ogólnopolską i ogólnomłodzieżową o charakterze politycznym, jako emanacja i przedsiónek partii, pod nazwą Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), otwarta naturalnie również dla studentów, chociaż w tym środowisku bez większego sukcesu.

I w tym miejscu zaczyna się prawdziwa i wspaniała historia ZSP, jedynej organizacji studenckiej istniejącej w tzw. obozie państw socjalistycznych „obrzędki moskiewskiego”, która wyprzedziła, przynajmniej w świecie studenckim, upadek muru berlińskiego o wiele lat. Powstało bowiem otwarte forum działalności twórczej środowiska akademickiego i kontaktów z międzynarodowym środowiskiem studentów w dziedzinie kultury, nauki i podróży poznawczych do innych krajów.

ZSP posiadało osobowość prawną, cieszyło się pomocą finansową państwa i utrzymywało dosyć ścisły kontakt z władzami partyjnym w zakresie aspektów politycznych (*cuius regio eius religio*), który to kontakt w sumie nie wykraczał zwykle poza prerogatywy dosyć surowej rodzicielskiej kontroli. Był również opiekuńczy, co w tamtych czasach miało często wielkie znaczenie, biorąc pod uwagę, że większość szeregowych członków ZSP, która czerpała bezpośrednie i osobiste korzyści z działalności tej organizacji, nie należała do partii i nie „praktykowała” obowiązującej ideologii.

W Zrzeszeniu Studentów Polskich powołano m.in. Komisję Kultury i Komisję Nauki. Ta ostatnia stworzyła grupy sprofilowane według kierunków studiów, dla specyficznych problemów wydziałów lub grup wydziałów uniwersyteckich jako namiastkę organizacji fakulteckich.

Pierwszą taką grupą był Komitet Koordynacyjny Studentów Akademii Medycznych (KKSAM), który jako emanacja Rad Uczelnianych ZSP, nie był *ipso facto* organizacją polityczną, ponieważ zajmował się sprawami związanymi z programami studiów, problemami specyficznymi dla wydziałów lekarskich, praktykami wakacyjnymi, stażami przeddyplomowymi, pracą studenckich kół naukowych itd. oraz współpracą w tym zakresie z innymi organizacjami studentów medycyny.

Z takim programem KKSAM spełniał wymagania dla organizacji, które mogły być przyjęte do IFMSA i uznane jako „organizacje fakulteckie”. W ten sposób KKSAM został uznany za organizację studentów medycyny w Polsce na równych prawach z np. British Medical Student Association czy Verband der Schweizer Klinikernschaften.



W krajach obozu, gdzie istniały tylko organizacje będące imitacją Komsomołu, był to ewenement, politycznie niepokojący ówczesny, nazwijmy to delikatnie *establishment* i stanowił pewnego rodzaju dziurę w murze ochronnym twierdzy realnego socjalizmu.

Nasze pierwsze operatywne występy w IFMSA na pełnych prawach członkowskich odbyły się w roku 1957 w Lublanie na spotkaniu SCOPE w sprawie wymiany studentów oraz *in pompa magna* na General Assembly w Berlinie w 1958 r., gdzie był obecny regierende Buergermeister Willy Brandt. Dach nowej Kongresshalle wybudowanej w Tiergarten miał według niego symbolizować otwarte usta człowieka spragnionego wolności. Delegaci zostali zakwaterowani w katolickim domu studenta Karl Weskamm Haus w Charlottenburgu, bo GA odbywało się w Berlinie Zachodnim (rzecz niezbyt *politically correct*, chociaż jeszcze nie było muru berlińskiego).

Wizy do RFN wydawała dla nas Allied High Commission for Germany, bo Polska nie miała stosunków dyplomatycznych z zachodnią częścią Niemiec.

Jednym z najważniejszych problemów (przynajmniej dla nas), którymi zajmowała się IFMSA, był program wymiany studentów na praktyki zagraniczne. IFMSA pracowała coraz bardziej aktywnie za pośrednictwem dwu spotkań rocznie: General Assembly (w lecie) oraz Stałego Komitetu ds. Wymiany Zawodowej (Standing Committee on Professional Exchange – SCOPE), który spotykał się w końcu grudnia i na początku stycznia, dla sfinalizowania umów dwustronnych oraz zasad wymiany na nadchodzący sezon letni. Każdy kraj, który chciał zorganizować spotkanie SCOPE lub General Assembly musiał przedstawić gwarancję, że nie zostanie odmówiona wiza wjazdowa dla delegatów jakiegokolwiek organizacji członkowskiej.

Zdarzało się, że jakiejś delegacji odmówiono we własnym kraju wydania paszportu. Polska była nieobecna na General Assembly w Madrycie oraz w Jerozolimie ze względu na trudne stosunki PRL z Hiszpanią i Izraelem, chociaż wizy wjazdowe

O Autorze nota biograficzna

Wojciech Leszczyński, rdzenny warszawiak, urodzony zanim powstała PRL i wychowany w duchu warszawskiego szowinizmu i nie-subordynacji oraz w tradycjach niepodległościowych „Abecadła Wolnych Dzieci” Artura Oppmanna, które wyprowadziło go ze świata niewinnego analfabetyzmu oraz tradycji szkoły im. Stefana Batorego w Warszawie. Po rozpoczęciu studiów lekarskich w 1954 roku, rok później zaczął swoją działalność w Zrzeszeniu Studentów Polskich i następnie w Komitecie Koordynacyjnym Studentów Akademii Medycznych, akurat w momencie narodzin IFMSA – Poland. Po studiach lekarskich i porzuceniu projektu specjalizacji w ginekologii wkracza w świat dermatologii pod opiekunческими skrzydłami prof. Stefani Jabłońskiej, która dzięki swojej sławie i dosyć rygorystycznej postawie pedagogicznej konstruowała kariery swoich uczniów, a może raczej „wychowanków”, w stałym kontakcie i współpracy z klinikami dermatologicznymi, kierowanymi przez kolejnych „ojców” światowej dermatologii w zagranicznych ośrodkach klinicznych (głównie Niemiec, Francji i USA).

Po wyjeździe do Kliniki Dermatologicznej Uniwersytetu Katolickiego Sacro Cuore w Rzymie (1967) i komplikacjach z ówczesną ambasadą PRL wynikających m.in. z założenia rodziny, dr W. Leszczyński ulega integracji i asymilacji również zawodowej i doktoryzuje się na Uniwersytecie w Mediolanie (1968) oraz uzyskuje tytuł specjalisty w „Dermatologii i Syfilografii” na Uniwersytecie w Turynie (1969). Po ponad trzydziestoletniej „karierze” od adiunkta do ordynatora w największym szpitalu dermatologicznym w Europie Istituto Dermopatico dell’Immacolata (Rzym) prowadzonym przez Kongregację Synów Niepokalanego Poczęcia i kierowanym przez wielkiego klinicystę i człowieka o niezwykłej inteligencji prof. Rino Cavalieri, oraz działalności w różnych organizacjach i towarzystwach dermatologicznych, po wielu stażach i doksztalcaniu w ośrodkach klinicznych w USA, Szwajcarii, Anglii, Francji, Holandii, pozostawia życie szpitalne i od 2003 r. zajmuje się prowadzeniem swojej prywatnej praktyki w Rzymie.

Jest przekonany, że gdyby wrócił na stałe do Polski, jedynym miejscem, gdzie mógłby mieszkać, jest obok Warszawy tylko Trójmiasto.

WOJCIECH LESZCZYŃSKI

Professionale in Dermatologia e Sifilografia (Torino)

Fellow of the Royal Society of Medicine (London)

Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego

ex-Exchange Officer KKSAM

ex-Director of SCOME – IFMSA

tych państw zostały nam przyznane. Musieliśmy tę nieobecność tłumaczyć jako *inevitable circumstances*. W ciągu kilku lat pojawiały się przejściowe trudności we współpracy z IFMSA, nawet dość niepokojące, jak krytyka, że jesteśmy tylko jedynym krajem z obozu w tej organizacji. Jugosławia nie była wtedy wystarczająco *kosher* jako kraj socjalistyczny. Udało nam się ten punkt poprawić, inspirując powołanie Komitetu Studentów Medycyny w organizacji Czechosłowackiej Młodzieży Socjalistycznej, który okazał się wystarczająco „koszerny” dla IFMSA, do której natychmiast przystał (jego szefem został Radovan Nemecek z Brna, indoktrynowany u nas w czasie pobytu na praktyce w Polsce). Twarda pozycja politruków z Freie Deutsche Jugend w NRD nie dopuszczała do podobnych rozwiązań i groziło nam zawieszenie wymiany praktyk z RFN. W tych i w podobnych sprawach pomogli nam rozwiązać problemy zasadnicze panowie z KC partii, gdzie w międzyczasie trafiło w ramach kariery kilka wpływowych osób z Rady Naczelnej ZSP.

W jakieś 2 lata po naszym wstąpieniu do IFMSA powstały dzięki Komisji Nauki RN ZSP komitety branżowe studentów politechnik, wydziałów ekonomicznych i rolniczych, które wstąpiły do odpowiednich organizacji międzynarodowych, jak IAESTE (technicy) i AIESEC (ekonomiści).



Programy wymiany umożliwiły w przeciągu kilku lat wyjazdy na praktyki zagraniczne tysiącom studentów, co nie byłoby możliwe bez wielkiego wkładu pracy, opieki materialnej i finansowej ZSP i kierownictwa Komisji Nauki RN ZSP. Na naszą wdzięczność, obok wielu wybitnych działaczy kierownictwa ZSP, zasługują przede wszystkim takie osoby, jak pierwszy kierownik Komisji Nauki Wiesław Krauze, który w pewnym momencie przeniósł się do pracy w Białym Domu (siedziba KC partii) i jego długoletni następca Edmund Pawlak. Mogę wspominać ich z ogromną przyjaźnią i wdzięcznością wyrazić uznanie dla ich wielkiego wkładu w dzieło otwarcia okna na świat dla polskich studentów, jak i do otwarcia oczu naszym ówczesnym kolegom z zagranicy na życie studentów w Polsce.

Problemy techniczne związane z wymianą studentów na praktyki zagraniczne były liczne nie tylko ze względu na sprawy wizowo-paszportowe, które w sposób pełen poświęcenia załatwiał Biuro Podróży RN ZSP, ale również ze względu na sytuację finansową samych studentów i sytuację dewizową w kraju. Z tej ostatniej przyczyny wymyśliśmy „praktyki bezdewizowe”. Uczestnicy tej wymiany otrzymywali po przyjeździe do kraju przeznaczenia kwaterę i wyżywienie (w krajach zachodnich często przy szpitalu, w którym pracowali, a w Polsce w domach i stołówkach akademickich) oraz małą kwotę *argent de poche*, odpowiadającą wartości 20 USD. Resztę zapewniała gościnność gospodarzy. Studenci polscy mogli wymienić pieniądze w NBP w wysokości 5 (pięciu) USD na osobę. Aby uchronić się od prowadzenia administracji pieniędzy przeznaczonych na kwatery,

wyżywienie i kieszonkowe dla studentów zagranicznych KKSAM zadbał, aby kwoty na ten cel wypłacane przez Ministerstwo Zdrowia były bezpośrednio kierowane do administracji akademii medycznych. W ten sposób KKSAM nie ponosił żadnej odpowiedzialności za rozliczanie się z tych funduszy.

Wydaje mi się, że był to genialny pomysł naszego wieloletniego sekretarza KKSAM Zbigniewa Ehrmanna, który od samego początku z wielkim poświęceniem i w nawale pracy oraz obowiązków związanych z własnymi studiami lekarskimi, zajmował się sprawami Komitetu nie tylko w Komisji Nauki, ale również we współpracy z Ministerstwem Zdrowia.

Wymiana praktyk wakacyjnych przygotowywana za pośrednictwem IFMSA była wielkim sukcesem KKSAM i ZSP pod względem organizacyjnym. Były to pierwsze lata, kiedy można było uzyskać paszport na wyjazd za granicę. Procedura uzyskiwania paszportu była rytuałem godnym carskiej policji, który pracownicy Biura Podróży ZSP „Juwentur” z ul. Ordynackiej 9 celebrowali z samozaparciem godnym dekabrystów. Obawy władz dot. ewentualnych azylantów okazały się nieuzasadnione. W ciągu wielu lat tylko jedna osoba poprosiła po praktyce o azyl polityczny i był to na szczęście aktywista partyjny z prowincjonalnej akademii medycznej, repatriant z ZSSR, o którego miejsce na wyjazd do Europy Zachodniej występowała organizacja partyjna. Wielu uczestników praktyk zostało wybitnymi specjalistami w różnych dziedzinach medycyny i nadal pracuje zawodowo, także w instytucjach akademickich. Wielu osiągnęło karierę administracyjną czy polityczną jeszcze w czasach PRL.

Nie sposób wymienić wszystkich osób, które z wyboru rad uczelnianych brały aktywny udział w pracach KKSAM. Była to grupa o zmiennym składzie, ale zawsze nacechowana chęcią do pracy społecznej, gotowa do poświęcenia własnego czasu i pełna entuzjazmu dla działalności, której rezultaty były nowatorskie dla tego okresu historycznego. Spotkania KKSAM były nacechowane poczuciem wielkiej przyjaźni i pełnego zrozumienia nie tylko zadań, ale również realnej możliwości ich realizacji.

Nasza współpraca z IFMSA pozwoliła na włączenie się w pełni w rozwój tej interesującej inicjatywy międzynarodowej, m.in. poprzez organizację General Assembly w Gdańsku oraz Student International Clinical Conference SICC w Warszawie, Gdańsku i Poznaniu, udział w Executive Board i przez jeden rok kierowanie Standing Committee on Medical Education.

Rezultatem wymiany studentów były też długotrwałe przyjaźnie, kilka małżeństw multietnicznych, tak bardzo dzisiaj w modzie, oraz poczucie normalności i powrotu do tzw. *international community* – termin dzisiaj również politycznie poprawny.

Raz jeszcze muszę podkreślić, że wszystkie osiągnięcia KKSAM czy ówczesnego IFMSA Poland nie byłyby w tamtych czasach możliwe bez krajowej organizacji studenckiej takiej jak ZSP.

ZSP uratowała w polskim szkolnictwie wyższym pamięć historyczną organizacji studenckich i swobody akademickiej, pozwoliła w dużym stopniu na rekonstrukcję normalnej społeczności studenckiej przygotowując całe pokolenie do eksperymentu Unii Europejskiej. Była równocześnie autentyczną lekcją parlamentarnej demokracji wyborczej na prawie wszystkich poziomach swoich struktur i szkołą szczęśliwego kompromisu w nie najłatwiejszej sytuacji politycznej. Można chyba zastosować do niej cytāt z Puszkina: „i dolgo budu tiem lubiezen ja narodu czto czuwstwa dobryje ja liroj probuzdal, czto w moj zestokij wiek wasslawil ja swobodu”.

Rzym, 27 września 2006

Wojciech Leszczyński

Jeszcze o domach dla seniorów...

Chciałabym wrócić do mojego artykułu pt. „Za długo żyjemy” zamieszczonego w *Gazecie AMG* w grudniu 2006 roku.

Od razu zastrzegam, że nie mam zamiaru zaburzać nastroju czytelnikom i zanudzać ich problemem osób „przedwcześnie urodzonych”. Tym razem skoncentruję się tylko na omówieniu tematu ośrodków opieki dla seniorów, zwanych szumnie „Domami Złotego Wieku”. Temat ten nasunął mi się w związku z bardzo trudną sytuacją życiową kilku naszych emerytowanych profesorów, z którą osobiście się zetknęłam, a wobec której jestem bezradna.

Jak już wspominałam w poprzednim artykule, trudno w takich przypadkach liczyć na rodzinę i pomoc osób w wieku produkcyjnym. Praca w obecnych czasach stała się największym skarbem i wszyscy młodzi ludzie starają się, żeby jej nie stracić. Zresztą pracują nie tylko na siebie, ale i na nas, gdyż pieniądze, które przez całe życie oddawaliśmy państwu na nasze zdrowie, zostały w PRL zużyte na zupełnie inne cele. Tak więc w wielu przypadkach pozostają domy opieki. Można by je podzielić na domy społeczne, którymi zawiaduje najczęściej samorząd gminy oraz prywatne lub półprywatne, ale w obu obowiązują opłaty zależne od wysokości emerytury lub zamożności pensionariusza. Odwiedziłam prawie wszystkie domy opieki na terenie Trójmiasta. Podsumowując, są to w większości domy na dość dobrym poziomie pod względem komfortu i możliwości opiekuńczych. Obserwując mieszkańców tych domów, odniosłam wrażenie, że nie są to ludzie szczęśliwi. Są w pewnym stopniu ubezwłasnowolnieni, stracili bowiem wszystko, o co walczyli całe życie. Po krótkim pobycie w takim domu zaczynają tęsknić do starych kątów, do ludzi, którzy ich otaczali. To sprawia, że pogrążają się powoli w depresji, można by to nazwać powolną eutanazją.

Na jednym z comiesięcznych wykładów w Klubie Seniora prof. Wojciech Bogusławski przedstawił nam bardzo pesymistyczny obraz opieki nad ludźmi starymi w różnych krajach. Najlepszą opiekę zapewniają seniorom kraje skandynawskie i Holandia. Chcę dać za przykład Holandię, gdzie osobiście mogłam się przekonać o dobrej organizacji problemu opieki nad ludźmi starymi. Wielu naszych lekarzy pracowało w tym kraju i może to poświadczyć. Opieka ta polega na pewnej gradacji pobytu seniora w tych domach, na różnym przystosowaniu domu do stopnia jego samodzielności i nie dzieje się to w sposób nagły. W tym kraju budowane są domy dla seniorów pod protektorem państwa. Domy, w których zamieszkują seniorzy, znajdują się w pobliżu osiedli mieszkaniowych, które są dodatkowym zapleczem dla ich potrzeb. Osoby, które wybierają się na emeryturę, wykupują lub wynajmują mieszkania, płacąc za nie stosownie do swoich możliwości i potrzeb. Świeżo upieczeni emeryci są na ogół pełnosprawni i samodzielni, mogą się cieszyć życiem w pełnym wymiarze (odwiedzać znajomych, chodzić do kina i na koncerty, wyjeżdżać na wakacje i wycieczki). Można to zaliczyć do pierwszego etapu ich pobytu w tym środowisku, do którego powoli się przyzwyczajają. W późniejszym okresie życia seniorzy mogą już wymagać pewnej opieki, (przygotowanie posiłków, pranie bielizny, zmiana pościeli, nadzór pielęgniarski itp.). I tu mogą liczyć na pomoc w coraz większym zakresie, będąc jeszcze samodzielnymi. Jest to II etap. W okresie zaawansowanego wieku i niepełnosprawności opieka jest już stała, to III etap. Podział na trzy etapy może wydawać się sztuczny, bo przecież życie jest nieprzewidywalne. Stwarza on jednak, zwłaszcza dla osób samotnych, warunki do

Studenci z Kaliningradu w AMG

W ramach umowy międzyuczelnianej kaliningradzcy studenci (2 grupy 20-osobowe) uczestniczą w zajęciach anatomii organizowanych przez Zakład Anatomii i Neurobiologii AMG. Tematem ćwiczeń, które odbywali w lutym br. był narząd ruchu: od osteologii, poprzez miologie, budowę i funkcje stawów, angiologię i układ nerwowy obwodowy. Drugi tydzień zajęć, w którym udział wezmą ci sami studenci, planowany jest na początek lipca 2007, a jego tematem będą narządy wewnętrzne.

Na ręce JM Rektora wpłynęły podziękowanie za przyjęcie studentów z Uniwersytetu im. I. Kanta, zamieszczone poniżej.

prof. Roman Nowicki
rzecznik prasowy AMG



przystosowania się do coraz większych ograniczeń, a zabezpiecza na każdym etapie odpowiednią opiekę, co ułatwia seniorom przejście z jednego etapu do następnego. Oczywiście, nic nie zastąpi opieki kochających osób w rodzinie.

Czytelnicy tego artykułu pomyślą, że u nas jest to „marzenie ściętej głowy”, jednak pamiętajmy, że nie tylko kropla lecz i słowo może drążyć skałę. Jest to bowiem problem wszystkich pokoleń i warto o tym pomyśleć. Wydaje mi się, że można by wzorować się na wypróbowanym programie innych narodów, gdyż jest on możliwy do realizacji również w naszych warunkach.

Należy przypuszczać, że wiele osób i instytucji może zainteresować się tym zagadnieniem, również ludzie biznesu. – Pomyślimy.

prof. Stanisława Małecka-Dymnicka

Światowy Dzień Nerki w Trójmieście

W dniu 8 marca br. obchodzono po raz drugi Światowy Dzień Nerki. Jest to tylko część realizowanego na całym świecie i zakrojonego na szeroką skalę, programu informacyjnego, w ramach którego nefrologi pragną zwrócić uwagę opinii publicznej na częste występowanie chorób nerek. Szacuje się, że na całym świecie choroby nerek mogą dotyczyć 600 mln osób. Oceniamy, że w Polsce chorych może być około czterech milionów osób, chociaż nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Potwierdzają to badania epidemiologiczne Polnef, prowadzone przez Katedrę i Klinikę Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych (kierownik prof. Bolesław Rutkowski), w dwóch gminach powiatu starogardzkiego naszego województwa. Oznacza to, że co dziesiąta dorosła osoba ma przewlekłą chorobę nerek. Większość z tych osób nie zdąży dowiedzieć się o niej, bowiem umrze z powodu powikłań sercowo-naczyniowych. W niewielkiej tylko grupie osób rozwinie się przewlekła niewydolność nerek, która będzie wymagała leczenia nerko zastępczego. Należy bowiem pamiętać, że częstość powikłań sercowo-naczyniowych jest 5- do 10-krotnie wyższa w grupie osób z przewlekłą chorobą nerek, natomiast wśród pacjentów dializowanych nawet 50- do 100-krotnie wyższa w porównaniu z populacją ogólną. Tymczasem, wczesne wykrycie choroby nerek daje możliwość jej wyleczenia lub zahamowania postępu.

W ramach Światowego Dnia Nerki, Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku, zorganizowała 10 marca br. w godzinach 10.00 – 14.00 w Centrum Dydaktycznym Atheneum Gedanense Novum przy al. Zwycięstwa 41/42, akcję informacyjno-diagnostyczno-konsultacyjną dla społeczeństwa Trójmiasta. Impreza ta była poprzedzona szeroką akcją informacyjną w lokal-



nej prasie, radiu i telewizji. Pracownicy Kliniki oraz studenci z koła naukowego działającego przy Klinice, godzinę przed wyznaczonym terminem rozpoczęli przyjmowanie przybyłych licznie gdańszczan. Studenci dokonywali pomiaru ciśnienia tętniczego i wykonywali badanie ogólne moczu. Każda osoba miała możliwość konsultacji z nefrologiem. Niezwykle ważne były porady prozdrowotne, mające na celu zmniejszenie ryzyka rozwoju przewlekłej choroby nerek. Studenci wręczali opracowane pod nadzorem opiekunów, doktorów W. Wołyńca i M. Ziętkiewicza, materiały informacyjne na temat profilaktyki i wykrywalności chorób nerek.

Dla licznie zebranych słuchaczy, wykład poświęcony roli nerki w ustroju i możliwościom terapeutycznym pacjentów z chorobami nerek, wygłosił prof. Zbigniew Zdrojewski. Wykład spotkał się z dużym zainteresowaniem, a dyskusja po nim trwała ponad godzinę.

Jeśli dzięki tej i podobnym akcjom każda osoba wykona co roku badanie ogólne moczu, mierzyć będzie ciśnienie tętnicze, zastosuje powszechnie znane zachowania prozdrowotne, to z pewnością wykrywalność chorób nerek poprawi się, a również ich postęp zostanie zahamowany. Szczególnej i specjalistycznej opieki wymagają pacjenci ze zwiększonym ryzykiem rozwoju przewlekłej choroby nerek: cukrzycą, nadciśnieniem tętniczym, osoby otyłe i palące tytoń, osoby powyżej 65. roku życia, osoby, u których w rodzinie występuje cukrzyca, nadciśnienie tętnicze lub choroba nerek oraz pacjenci z rozpoznaną chorobą nerek.

Należy mieć nadzieję, że propagowanie zachowań prozdrowotnych, poprawa profilaktyki, wykrywalności chorób nerek, skutecznego ich leczenia i zastosowania nowoczesnej nefroprotekcji, przyczyni się do dalszej poprawy jakości życia, zmniejszenia zachorowalności i śmiertelności ogólnej, i z przyczyn sercowo-naczyniowych.

Powyższym celom służył zorganizowany po raz drugi Światowy Dzień Nerki.

dr hab. Zbigniew Zdrojewski, prof. AMG
Katedra i Klinika Nefrologii,
Transplantologii i Chorób Wew.



Jak robią to inni

relacja ze stażu szkoleniowego w Szpitalu Sachsenhausen we Frankfurcie nad Menem

W dniach 19.02.2007–18.03.2007 r. przebywałem na stażu szkoleniowym w Szpitalu Sachsenhausen we Frankfurcie nad Menem (Niemcy) w Klinice Chirurgii Ogólnej, Bariatrycznej i Małoinwazyjnej, kierowanej przez prof. Rudolfa Weinerja. Klinika ta jest największym ośrodkiem chirurgii bariatrycznej (leczenie chirurgiczne otyłości patologicznej) w Niemczech, jednym z większych w Europie i należy do czołowych na świecie. Do tychczas wykonano w nim ponad 3500 operacji bariatrycznych.



W trakcie pobytu miałem możliwość asystować prof. R. Weinerowi oraz dr. W. Karczowi do kilkudziesięciu operacji *gastric bypass* na pętli Roux, *sleeve gastrectomy*, *gastric banding*, operacji *biliopancreatic diversion* sp. Scopinaro, operacji *biliopancreatic diversion with duodenal switch*. Uczestniczyłem również w sesjach endoskopowych obserwując, m.in. procedurę zakładania i usuwania balonów dożołądkowych.

Każdy dzień pracy rozpoczynał się o godzinie 7.00 obchodem po oddziale, który prowadził prof. Rudolf Weiner. Następnie o 8.00 – odprawa wraz z radiologami, podczas której omawiano przyjętych w czasie dyżuru chorych oraz chorych przewidzianych do operacji w bieżącym dniu. Plan operacji ustalany jest w systemie tygodniowym, z niewielkimi korektami. Następnie o godz. 8.30 rozpoczynały się na dwóch salach zabiegi operacyjne. Liczba operowanych chorych była imponująca. Każdego dnia wykonywano 3–4 duże operacje bariatryczne i 2–3 mniejsze. Takie tempo wynika zasadniczo z dwóch czynników. Z jednej strony wielka biegłość chirurgiczna profesora i jego adiunktów, z drugiej – perfekcyjna organizacja bloku operacyjnego.

Pacjent znieczulany jest w pokoju przygotowawczym, na salę wjeżdża zaintubowany i z założonymi dostęпами żylnym i tętnicznym, następnie pielęgniarka operacyjna cewnikuje pacjenta, asysta myje pole operacyjne, obkłada je i przygotowuje instrumentarium laparoskopowe. Operator rozpoczyna zabieg. Po zabiegu pacjent wyjeżdża zaintubowany na oddział wybudzeń. Personel średni i niższy sprząta salę operacyjną. Po 15 min. (sic!) wjeżdża kolejny pacjent. I cała procedura rozpoczyna się ponownie. Kompetencja lekarzy, personelu średniego i niższego jest bardzo wysoka, a zarazem system pracy wymusza odpowiedzialnie zachowania. Taka standaryzacja procedur – i to zarówno warsztatu chirurgicznego, jak i procesu okołoperacyjnego powoduje, że system ten jest maksymalnie wydajny. Blok operacyjny pracuje do godziny 17.00, przy czym godzina ta może ulegać przesunięciu w zależności od potrzeb. Bywały dni, kiedy wchodziłem na blok o 8.30, a wychodziłem z niego o 22.00.

Możliwość codziennego asystowania prof. Weinerowi pozwoliła mi na doskonalenie warsztatu chirurgicznego, a w szczególności opanowania techniki wykonywania operacji *gastric bypass*. Operacja ta w rękach profesora została tak wystandaryzowana, że przez pierwsze dni spotykałem się z licznymi uwagami ze strony profesora, ale pod koniec pobytu operowaliśmy nie mówiąc do siebie ani słowa, co niemieccy koledzy uznali za sukces, gdyż prof. Weiner słynie ze swojego niespokojnego charakteru. Możliwość „stania obok” Mistrza chirurgii bariatrycznej była dla mnie ogromną chirurgiczną przygodą.

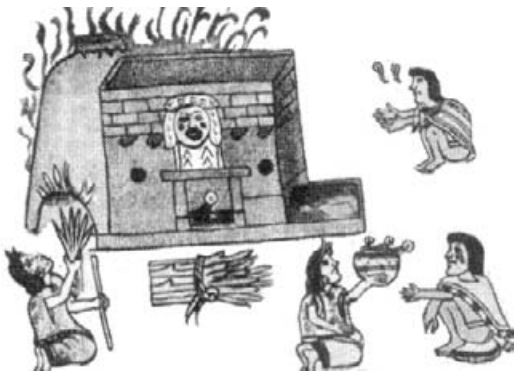
Równocześnie, dzięki uprzejmości profesora, mając swobodny dostęp do bazy danych obejmującej kilka tysięcy pacjentów, przygotowałem brudnopisy kilku doniesień naukowych, które przed wyjazdem wręczyłem prof. Weinerowi, co spotkało się z zainteresowaniem i deklaracją chęci dalszej współpracy przy ich opracowywaniu.

Wyjazd ten zaowocował również innymi kontaktami naukowymi. Dzięki uprzejmości dr. Wojciecha Karcza, asystenta prof. Weinerja, a od kwietnia

tego roku adiunkta Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Uniwersytetu we Freiburgu, zostałem zaproszony do wzięcia udziału w konferencji „Otyłość patologiczna – sposoby postępowania”, która odbędzie się w dniach 21–23 czerwca br. i będzie połączona z obchodami 650-lecia Uniwersytetu we Freiburgu. Zaproponowano mi wygłoszenie wykładu pt. „Przygotowanie przedoperacyjne chorych do operacji bariatrycznych”. Swoją udział w konferencji potwierdziły takie sławy chirurgii bariatrycznej, jak prof. Scopinaro, prof. Lemmans, prof. Weiner, prof. Krawczykowski.

Pobyt oceniam jako bardzo udany i pożyteczny. Pragnę serdecznie podziękować prof. Zbigniewowi Grucy, prezesowi Pomorskiej Fundacji Rozwoju Chirurgii, jak i całemu Zarządowi Fundacji, za przyznanie mi stypendium, które pozwoliło na rozwój i doskonalenie techniki chirurgicznej.

dr med. Wojciech Makarewicz
adiunkt Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej
i Transplantacyjnej AMG



4. Aztecka łaźnia parowa (Ameryka Łacińska)

Jeszcze w II połowie XV w. Europejczycy znali tylko niektóre kraje afrykańskie i azjatyckie. Za pośrednictwem Arabów korzystano z wielu surowców leczniczych produkowanych np. w Indiach, a władcy kilku krajów nadmorskich poszukiwali możliwości dotarcia na Daleki Wschód. Portugalczycy badali z pomocą Norwegów rejon Grenlandii, ale zniechęceni trudami żeglugi w lodach, skierowali się na południe i po opłynięciu Afryki otworzyli szlak żeglugowy do Indii. Hiszpańscy konkurenci przyjęli ofertę Krzysztofa Kolumba, który obiecywał znalezienie krótszej drogi morskiej do Chin oraz Indii po przebyciu Atlantyku w kierunku zachodnim. Żeglarze hiszpańscy natrafili jednak na jakiś ogromny ląd, nazwany później Ameryką. Po wielu latach podboju nowego kontynentu konkwistadorzy znaleźli również dawne ośrodki władzy państwowej, istniejące na terytorium obecnego Meksyku i Peru. W 1519 roku dotarli między innymi do Tenochtilan, zamieszkanego przez 100 tysięcy ludzi, w którym działały szkoły i służby medycz-



6. Czaszki po trepanacji (Ameryka Łacińska)

ne. Przypomnijmy, że wówczas Paryż i Londyn liczyły odpowiednio 65 i 46 tysięcy mieszkańców.

Archeolodzy ustalili, że przodkowie gwatemalskich Majów liczyli swoją histo-

ków. Dzięki niektórym zakonnikom, np. franciszkanom, ocalało 27 dokumentów, przechowywanych obecnie w archiwach hiszpańskich, trudnych do odczytania. Pod koniec XX wieku Rosjanin o nazwi-

Zbigniew Kamiński i Jacek W. Teodorczyk

Edukacja w medycynie i farmacji cz. 6



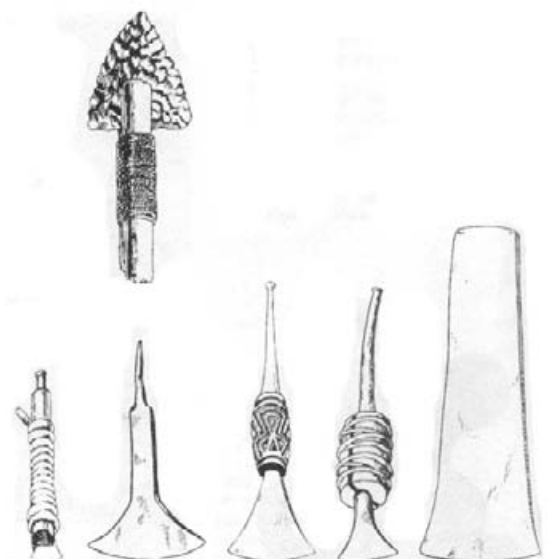
Ludzie, wydarzenia i ciekawe sprawy związane z naszą Uczelnią oraz z farmacją w regionie gdańskim

rię już od 1800 roku przed Chrystusem i mieli osiągnięcia w naukach, znając na przykład liczbę 0. Majowie, a później Aztecy posługiwali się pismem obrazkowym, używali papieru z kory morwy i drewna dzikiej figi. Inkowie używali pisma węzełkowego „kipu”, a na drewnianych tabliczkach i tkaninach przedstawiali ideogramy „tokapu”. W Peru istniał, zbudowany już w XI-X wieku przed Chrystusem, kanał nawadniający o długości 110 kilometrów. Przybysze z Europy, w dużej części analfabeci, niszczyli napotkane archiwa jako „dzieło szatana”. Także duchowni, reprezentujący monarchię hiszpańską, brali w tym udział. Pierwszy arcybiskup Meksyku nakazał spalić bogate archiwum państwowe Azte-

sku Knorasow podjął udaną próbę rozszyfrowania pisma Majów. Niektórzy



7. Drzewo akacji z ptakami. Malowidło ścienna w Beni Hassan (Egipt, XII Dynastia)



26. Peruwiańskie narzędzia chirurgiczne z oksydianu (Ameryka Łacińska)



32. Trąd w III stadium. Figurka ceramiczna z kręgu kultury Mochica. Peru (Ameryka Łacińska)

Hiszpanie spisywali relacje uzyskane od tubylców. Nawet z tych niepełnych źródeł można się sporo dowiedzieć o kulturze i lecznictwie Azteków oraz Inków (ryc. 32). W Gwatemali znaleziono płaskorzeźby wykonane przez Majów w latach 400-800, a na nich postaci w okularach. Władcami życia i śmierci byli u nich dwugłowy wąż „Sahbe” i „Tikal”, bóg kukurydzy. Warto dodać, że Polacy mieli też swój udział w cywilizowaniu Ameryki Łacińskiej. Pochodzący przypuszczalnie z Krakowa Stanisław, drukarz królewski w Sewilli jako pierwszy poinformował Europę o rezultatach wyprawy Kolumba z 1492 roku. Urządzenia jego drukarni sprzedane w 1530 roku do Meksyku, pozwoliły uruchomić pierwszy zakład tego typu na kontynencie amerykańskim.

Inkowie wierzyli, że choroby sprowadzają demony. W Cuzco corocznie we wrześniu odbywało się święto wypędzania demonów chorób, a chorzy i kalecy nie mogli wtedy przebywać w mieście. Rozróżniano szereg specjalności medycznych. Byli tak lekarze leczący rany oraz zbieracze ziół nazywani „sircac, herpeyoc i allahuaya”. Chirurdzy amputowali kończyny, zastępując je drewnianymi protezami, stosowali opatrunki z bawełny, a rany zszywali ludzkimi włosami. Specjaliści umieli otwierać czaszki (ryc. 6, 33). Ocenia się, że 60–85% pacjentów przeżywało taki zabieg. W 1962 roku odtworzono taki zabieg przy pomocy dawnych narzędzi Inków (ryc. 26) i uzyskano dobry wynik leczenia. Higiena społeczna osiągnęła wysoki poziom. Rurociągami dostarczano wodę pitną, istniały publiczne ubikacje, a nieczystości wywożono z miast. W Piedras Negras (ryc. 4) odkryto łaźnię parową, w której leczono gości i stosowano masaż lecznicze. W izbach balwierskich klient mógł się ostrzyć i wykąpać. Przypuszcza się, że na tych tere-

nach istniała swoboda obyczajów, o czym mogą świadczyć liczne figurki ceramiczne, przedstawiające różne formy seksu. W łagodnej formie występowała kiła, która przeniesiona do Europy stała się jedną z najgroźniejszych chorób zakaźnych.

Mieszkańcy korzystali z usług zawodowych aptekarzy. W 1519 roku w Meksyku działały publiczne apteki, a wędrowni aptekarze zwani „callahuayu” przemieszczali się do odległych osad Inków torby wypełnione lekami. Nicolas Monardes z Sewilli wydał w 1578 roku trzytomowe dzieło o meksykańskich lekarzach i lekach. Francisco Hernandez, lekarz królewski, był autorem 24 ksiąg i 10 atlasów botanicznych. Wydanie z 1628 roku obejmowało 1200 leków i surowców leczniczych. Indianin Poma de Ayala przekazał w 1613 roku królowi Hiszpanii swoją ilustrowaną kronikę Inków, w której opisał również wierzenia w demony.

Wymienimy tylko kilka leków i surowców leczniczych. Siarka leczyła choroby skóry, siarczan miedzi stosowano w leczeniu owrzodzeń i chorób oczu, a siarczek arsenu likwidował leiszmaniozę słuzówkową. Z rośliny quina-quina produkowano później w Europie balsam peruwiański do leczenia ran. Liście rosnącego tylko w Andach krzewu Coca umożliwiały znieczulenie pacjentów (ryc. 34). Aby odpędzić demony, chorych nacierało różnymi wydzielinami. Z Ameryki Łacińskiej pochodzą również nasiona kakaowca, które w aptekach europejskich sprzedawano jako afrodyzjak a także środek wzmacniający, znoszący zmęczenie, histerię i cierpienia miłosne. Uzyskane z tego surowca „Oleum Cacao” znalazło zastosowanie jako podstawa czop-



34. Waza portretowa z człowiekiem żującym kokę

ków oraz do produkcji czekolady. Zawartą w ziemniakach skrobię wykorzystywano przy produkcji tabletek. Tytoń i przetwory z niego miały uspokajać człowieka, likwidowały choroby nosa i zawroty głowy, pomagały również rozkurczać mięśnie pacjentów przed operacjami.

W Ameryce Łacińskiej znaleziono także szereg świątyń w kształcie piramid, a w grobach zmumifikowane zwłoki. Te pozostałości cywilizacji, datowane na I wiek przed Chrystusem do I wieku po Chrystusie, zdaniem niektórych badaczy, świadczą o kontaktach z ośrodkami na innych kontynentach. Wielu antropologów twierdzi, że mieszkańcy Chin i Mongolii przeszli przed trzydziestoma tysiącami lat przez pomost lądowy Czukotka-Alaska i zapoczątkowali w Ameryce Północnej kulturę Clovis. Geolodzy amerykańscy z Instytutu Oceanografii w San Diego oraz Uniwersytetu Massachusetts odnaleźli niedawno dowody, że około 11 tysięcy lat temu wody Pacyfiku zatopiły ten obszar tworząc cieśninę Beringa. Na kontynencie amerykańskim odkryto również szczątki ludzi żyjących przed 50 tysiącami lat. Część badaczy uważa, że jakieś grupy Azjatów przybyły do Ameryki drogą morską. Taką podróż z Peru do Polinezji odbył w 1947 roku na prymitywnej tratwie sławny Thor Heyerdahl. Archeolodzy znaleźli również dowody prekolumbijskich podróży morskich z Europy do obu Ameryk. W 1749 roku na Maderze, położonej kilka tysięcy kilometrów od wybrzeży europejskich, wykopano skarb monet fenickich wybitych w IV wieku przed Chrystusem w Kartaginie, a Robert Marx z Jamajki odnalazł w 1982 roku u wybrzeży Brazylii elementy greckiego statku z ładunkiem amfor datowanych na VI wiek przed Chrystusem.



33. Przedstawienie trepanacji na wazie z kręgu kultury Mochica (Ameryka Łacińska)

Wysokie odznaczenie dla Doktor Marii Wszelaczyńskiej-Szaszkiewicz

W dniu 27 marca br. dr med. Maria Wszelaczyńska-Szaszkiewicz została udekorowana Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski przez wojewodę pomorskiego i dr. med. Tomasza Zdrojewskiego, jako reprezentanta Prezydenta RP.

Order nadawany jest za wybitne zasługi w służbie państwu i społeczeństwu, szczególne osiągnięcia w działalności publicznej oraz zasługi dla umacniania suwerenności i obronności kraju. Do tych zasług zalicza się też działania na rzecz rozwoju gospodarki narodowej, działania przyczyniające się do rozwoju współpracy Rzeczypospolitej Polskiej z innymi państwami i narodami, a także wybitna twórczość naukowa, literacka i artystyczna.

Maria Wszelaczyńska urodziła się 7 września 1914 r. we Lwowie jako córka inżyniera melioracyjnego Teofila i Heleny z Mochnackich. W rodzinie pielęgnowane były tradycje patriotyczne. Brat matki, Stefan Mochnacki, został przez Niemców rozstrzelany jako zakładnik w 1943 r. Po ukończeniu 8-klasowego Gimnazjum Humanistycznego im. Adama Mickiewicza we Lwowie studiowała na Wydziale Rolniczo-Lasowym Oddziale Rolniczym Politechniki Lwowskiej. W 1936 r. uzyskała tytuł inżyniera. W latach 1937–1938 była asystentem naukowym w Dziale Biologii Hodowlanej prestiżowego Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (PINGW) w Puławach. Od grudnia 1938 r. do lutego 1939 r. była zatrudniona w Dziale Surowic i Szczepionek PZH w Warszawie na stanowisku zastępcy zarządzającego hodowlą zwierząt laboratoryjnych w fermie Służew. W kwietniu 1939 r. podjęła pracę w Szkole Hodowli Drobni w Julinie pod Warszawą. Po wybuchu wojny wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej i została zaprzysiężona, przyjmując pseudonim „Weronika”. Praca w Julinie, wymagająca częstych wyjazdów służbowych w teren, sprzyjała powierzonej jej działalności wywiadowczej. W kwietniu 1943 r. przeniesiona do Puław prowadziła punkt pocztowy na Rejon Puław, wspólny dla AK i BCh oraz pełniła funkcję łączniczki między tym Rejonem a Rejonami Dęblin-Ryki i Opole Lubelskie. Z uwagi na zagrożenie osobiste została w maju 1944 r. przeniesiona do oddziału partyzanckiego, działającego w lasach puławsko-żyrzyńskich, dowodzonego przez Bolesława Mikusa – „Żbika”. Oddział ten wchodził w skład większego zgrupowania por. Jerzego Jaskólskiego – „Zagończyka”. Przebywała tam aż do rozwiązania formacji w sierpniu 1944 r. Do czasu ofensywy styczniowej armii sowieckiej prowadziła w trudnych warunkach przyfrontowych pracę łączniczki, przewożąc dla żołnierzy AK instrukcje, pieniądze oraz dokumenty potrzebne do ujawnienia lub przetrwania. Jednocześnie dalej pracowała w PINGW w Puławach.

W styczniu 1946 r. uzyskała stopień naukowy doktora w Katedrze Biologii i Genetyki UMCS w Lublinie. Od września 1946 r. podjęła pracę jako starszy asystent w Zakładzie Histologii i Embriologii Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W lipcu 1947 r. objęła stanowisko adiunkta. Równocześnie studiowała medycynę na Wydziale Lekarskim. Pracę naukową i naukę przerwało we wrześniu 1951 r. aresztowanie. Została osadzona w X pawilonie więzienia mokotowskiego i dnia 29 stycznia 1952 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie skazana na 7 lat więzienia. Głównym zarzutem była

współpraca z przybyłym w 1949 r. z Anglii kurierem, oficerem AK i „cichociemnym”, rtm. Andrzejem Czaykowskim – „Gardą”, który w powstaniu warszawskim dowodził baonem „Ryś”. „Garda” został stracony w 1952 r. w więzieniu mokotowskim. Maria Wszelaczyńska odbywała wyrok w Fordonie. W ramach łagodzenia systemu represyjnego zapowiadającego zbliżanie się „odwilży” Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w dniu 15 maja 1955 r. zmniejszyło jej wyrok do lat 4 i jeszcze w tym samym miesiącu została zwolniona z więzienia. Po uwolnieniu wróciła na studia medyczne w Gdańsku, które ukończyła w 1956 r. Dyplom lekarza nosi datę 15.09.1957 r. Po studiach podjęła pracę w I Klinice Chorób Wewnętrznych, a od 1970 r. aż do emerytury w 1975 r., w Poradni Kardiologicznej tej Kliniki. Władza nie zaprzestała nadzoru nad amnestionowaną. Zachowała się np. opinia kierownika Kliniki, prof. Mariana Górskiego z 1965 r. z następującym sformułowaniem: *z punktu widzenia moralnego nie budzi żadnych zastrzeżeń. Zaświadczenie wydaje się celem przedłożenia władzom sądowym. Nie-moralne w pojęciu rządzących było bowiem niepopieranie ustroju.*

Od chwili powstania „Solidarności” Maria Wszelaczyńska brała aktywny udział w tym ruchu. W stanie wojennym podjęła się roli kuriera podziemnej „Solidarności”, a w swoim mieszkaniu przechowywała pieniądze Związku. *Była kurierką. Wozila po całej Polsce korespondencję, pieniądze. Pokwitowań nie było. Zamiast tego głębokie spojrzenie w oczy. O nic nie pytała, bo po co. Nauczyła się tego dawno temu, że lepiej nie wiedzieć wszystkiego. Jak ktoś za dużo wie, to staje się niebezpieczny dla innych. Proste zasady konspiracji. Zanim ci wszyscy młodzi ludzie z „Solidarności” nauczyli się tych zasad, ona je знаła...* („Szafka – skrytka na kasę podziemia ciągle tu jest”. *Newsweek*, 17.12.2006 r.).

Mówi, że to wszystko normalne. Przecież inaczej nie można było. Człowiek się nie zastanawia, tylko robi. Więc kiedy Merkel poprosił, żeby przechowywała pieniądze podziemnej „Solidarności”, to oczywiście nie mogła odmówić. Zrobili tę skrytkę w





szafie. I tylko oni wiedzieli, że tam jest. Pieniądze leżały pod ruchomym dnem. Ile przez tę skrytkę przeszło? Może kilka, może kilkanaście tysięcy dolarów, może więcej. Po prostu pomagała i nie ma zamiaru robić z tego wielkiej sprawy... („Szafka – skrytka na kasę podziemia ciągle tu jest”. *Newsweek*, 17.12.2006 r.).

Szafkę, ten swego rodzaju sejf, opisywała następująco: *W tym miejscu, pod ruchomym dnem niewielkiej, kwadratowej szafki, stojącej w rogu pokoju była skrytka. Dno można było podnieść bardzo łatwo. Właściwie jednym palcem. Ale na pierwszy rzut oka wydawało się nieruchome. Zwykła deska. Ktoś musiałby wiedzieć o skrytce, żeby tu specjalnie zaglądać. Tym bardziej, że to nie jedna szafka i niejedna półka w tym małym pokoju, na parterze starego bloku gdańskiego Wrzeszcza.* („Szafka – skrytka na kasę podziemia ciągle tu jest”. *Newsweek* 17.12.2006 r.).

Po reaktywowaniu Związku w czerwcu 1989 r. została członkiem Komisji Wyborczej do Sejmu „kontraktowego” oraz członkiem Osiedlowego Komitetu Obywatelskiego.

W 1975 r. została odznaczona londyńskim Krzyżem Armii Krajowej.

Więc teraz chodzi bardzo wolno. Problemy z nogami... Raz dziennie odwiedza ją pielęgniarka, raz dziennie wychodzi na spacer – długo trwa zanim zejdzie ze schodów, na szczęście to tylko parter. („Szafka – skrytka na kasę podziemia ciągle tu jest”. *Newsweek* 17. 12. 2006 r.).

Dlatego wręczenie odznaczenia odbyło się w domu.

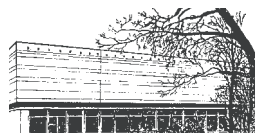
prof. B. L. Imieliński

P. S. Od autora:

W latach 1950–1953 byłem młodszym asystentem w Zakładzie Histologii i Embriologii AMG. Panią Adiunkt wspominał bardzo ciepło. Wtedy w Zakładzie poza dr Janiną Krahelską i Janiną Piotrowską (później Sowińską) wszyscy asystenci byli studentami. Profesor Stanisław Hiller był człowiekiem „gołębiego serca” więc dyscyplinę utrzymywała Pani Adiunkt – nigdy jednak nie wykraczając poza granice taktu, choć studenci-asystenci nie byli łatwym zespołem (własne zajęcia). Kiedy w 1951 r. dr Wszelaczyńska nagle zniknęła, mówiło się o tym szeptem i nie każdy został wtajemniczony...

prof. B. L. Imieliński

Biblioteka Główna
AMG informuje



Obchody Tygodnia Bibliotek 2007

W dniach od 7 do 13 maja br., już po raz czwarty, z inspiracji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w całym kraju będzie obchodzony TYDZIEŃ BIBLIOTEK pod hasłem: **Biblioteka mojego wieku.**

Hasło to ma wiele znaczeń. Może odnosić się zarówno do technicznych i organizacyjnych możliwości bibliotek funkcjonujących już w XXI wieku, jak i do stosowanych w pracy codziennej przez bibliotekarzy nowoczesnych rozwiązań i zaawansowanych technologii, szczególnie tych z dziedziny informatyki. Może ono także skłonić każdego do wspomnień o swojej bibliotece z lat dziecińczych, z okresu dorastania, wzbudzić refleksje o znaczeniu i roli, jaką na kolejnych etapach osobistego wzrastania odegrała książka z niej wypożyczona, a także życzliwa i służąca radą pani bibliotekarka.

Biblioteka Główna AMG, jak co roku, włącza się w obchody TYGODNIA BIBLIOTEK 2007. Pragnąc uświadomić naszym użytkownikom, jaka jest w XXI wieku Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Gdańsku, przygotowujemy specjalne materiały informacyjne. Zamierzamy je rozpowszechnić w środowisku Uczelni zarówno w formie ulotek, jak i dużych banerów, które zaprezentujemy w ustykuowanych przy wejściu do Biblioteki oknach.

W ramach tego wydarzenia przygotowujemy również, w holu katalogowym Biblioteki Głównej, wystawę **Beletrystyka na każdy wiek**. Będzie na niej można zobaczyć różnorodną literaturę i z pewnością każdy zwiedzający, bez względu na swój wiek, znajdzie coś interesującego. Warto dodać, że jako jedna z niewielu bibliotek naukowych o profilu innym niż humanistyczny, posiadamy liczący prawie 30.000 tomów zbiór literatury pięknej i popularno-naukowej.

Ogłaszamy także konkurs na hasło, slogan reklamujący naszą Bibliotekę. Zachęcamy wszystkich do udziału w tej „zabawie”, wszak Biblioteka to nasze dobro wspólne. Wszystkie pomysły i propozycje prosimy kierować drogą mailową, pod adresem: biblsekr@amg.gda.pl do dnia 8 maja br. Dla autora zwycięskiej propozycji przygotowaliśmy nagrodę książkową.

Zachęcamy całe środowisko do wspólnego z nami świętowania, gdyż wszystko co my, bibliotekarze, robimy, czynimy z myślą o naszych użytkownikach.

mgr inż. Anna Grygorowicz
p.o. dyrektor Biblioteki Głównej z zespołem

Sylwetki nowych profesorów tytularnych

Prof. dr hab. Michał Woźniak

wywiad przeprowadził
prof. Wiesław Makarewicz

W.M. Gratulując nominacji chciałbym prosić, abys przybliżył Czytelnikom drogę naukową, która doprowadziła Cię do tytułu profesorskiego?

M.W. Nominację profesorską na wniosek Rady Wydziału Lekarskiego AMG otrzymałem z rąk Prezydenta RP w dniu 8 czerwca 2006 r. Droga, którą wieńczy zaszczytny tytuł naukowy, rozpoczęła się w 1966 roku przyjęciem w poczet studentów AMG, po ukończeniu VI Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Miałem niezwykle szczęście dostąpić zaszczytu pracy w kole naukowym kierowanym przez wybitnego biochemika ze słynnej szkoły prof. Włodzimierza Mozołowskiego, dr. Jerzego Popinięsa.

Moje pierwsze kontakty z Nauczycielem, prof. Włodzimierzem Mozołowskim, zaczęły się w dość niezwykłych okolicznościach. Profesor Mozołowski zaprosił mnie, nowo wybranego przewodniczącego studenckiego koła naukowego działającego w Katedrze, do swojego gabinetu w pewne piątkowe popołudnie na... kieliszek koniaku.

Spotkanie to okazało się wstępem do poznania od podszewki historii nauki przez pryzmat analizy warsztatu naukowego luminarzy światowej biochemii i indywidualnego podejścia do uzyskania wartościowego wyniku naukowego. Stały się też zaczął fascynacji najnowszą historią Polski i osobą ojca niepodległości, marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od chwili podjęcia pracy w Katedrze i Zakładzie Biochemii Akademii Medycznej w Gdańsku, kierowanej przez prof. Mariusza Żydowo, rozwijałem zainteresowania badawcze z zakresu bioenergetyki komórki. W jednej z moich pierwszych prac wykazałem możliwość transportu anionu dwuwęglanowego do mitochondriów przy udziale białkowego translokatora, co wywołało duże zainteresowanie wśród autorytetów w tej dziedzinie nauki.

W 1978 roku odbyłem pierwszy zagraniczny staż naukowy w Zurychu, sponsorowany przez Europejską Federację Towarzystw Biochemicznych, w laboratorium kierowanym przez prof. Ernesto Carafolio. Zdobyte tam doświadczenie ułatwiło podjęcie badań nad wpływem halotanu na procesy energetyczne w mitochondriach, które stały się już tematem rozprawy doktorskiej w 1979 roku, opublikowanej w *Biochemical Pharmacology*, pod życzliwym i wnikliwym nadzorem promotora, prof. Leona Żeleńskiego.

W badaniach zainicjowanych w 1978 r. w zespole badawczym profesora Mariusza Żydowo i kontynuowanych przez następne siedemnaście lat, zainteresowałem się wpływem błon biologicznych na reakcję katalizowaną przez deaminazę AMP, czyli enzym regulujący degradację puli adenylanów w komórkach. Użyteczna okazała się w tym znajomość preparatyki sztucznych dwuwarstw lipidowych wyniesiona ze stażu w Zurychu. Badania wykazały odmienny wpływ podobnych chemicznie cząsteczek lecytyny i sfingomieliny na aktywność deaminazy.



Współpraca z zespołem kierowanym przez prof. Enrico Bertoliego w Instytucie Biochemii Uniwersytetu w Ankonie umożliwiła uzyskanie dostępu do niezwykle nowoczesnej aparatury, niezbędnej dla zbadania wpływu błon na zmianę drugorzędowej struktury deaminazy AMP. Wspólne badania pozwoliły wykazać, iż kwas fosfatydowy powstający w warunkach ischemii komórki, może indukować odmienną III-rzędową strukturę cząsteczki deaminazy AMP, a przez zahamowanie reakcji katalizowanej przez ten enzym, ograniczać degradację puli bogato energetycznych adenylanów. Rozwijany w ten sposób problem badawczy stał się podstawą przygotowywanej rozprawy habilitacyjnej.

Ponieważ wiązanie enzymu z błonami zwiększa ryzyko oksydacji cząsteczek białka na drodze reakcji z cząsteczkami utlenionych lipidów błonowych, skłoniło mnie to do podjęcia badań nad zagadnieniem stresu oksydacyjnego. Opracowałem nową metodę fluorymetrycznej detekcji utleniacza – tlenu singletowego i wykazałem możliwość generacji cząsteczek tlenu singletowego przez aktywowane leukocyty. Wyniki tych badań zaowocowały zaproszeniem na kongres Oxygen Society w Charleston (USA) oraz do udziału w prestiżowej Gordon Conference (USA).

Po objęciu funkcji kierownika Katedry i Zakładu Chemii Medycznej AMG w 1999 roku, uzyskałem grant z Komitetu Badań Naukowych na zbadanie cytoprotekcyjnych struktur kubicznych generowanych przez N-acyloetanolaminy powstające w sercu ischemicznym.

Przyznanie znaczącej dotacji KBN umożliwiło utworzenie nowoczesnej pracowni badań nad biologią komórki wyposażonej w bazę aparaturową, niezbędną do prowadzenia prac doktorskich z zakresu biologii stresu oksydacyjnego.

Okazało się, iż N-acyloetanolaminy są nową grupą cząsteczek lipidowych o odrębnych właściwościach sygnalizacyjnych. Dalsze badania potwierdziły możliwość cytotoksycznych efektów N-acyloetanolamin na poziomie błony komórkowej komórki eukariotycznej.

Wyniki tych badań zostały opublikowane w prestiżowych czasopismach *J. Lipid Res.* i *Mol. Human Rep.* i spotkały się z dużym zainteresowaniem w gronie specjalistów. Poszukiwanie efektywnych przeciwutleniaczy spowodowało zainteresowanie się grupą alifatycznych i aromatycznych aminooksyli i zainicjowało współpracę z ośrodkiem badawczym w Ankonie, kierowanym przez prof. Lucedio Greciego. We współpracy z tym zespołem wykazaliśmy ochronny wpływ aminooksyli na proces ostrego zapalenia trzustki. Badania te, prowadzone także we współpracy z Pracownią Biologii Molekularnej UG, kierowaną przez prof. Barbarę Lipińską, pozwoliły na ograniczenie efektów stresu oksydacyjnego mierzonego aktywnością i ekspresją proteazy HtrA. Nawiązanie współpracy z Kliniką Pediatrii AMG, kierowaną przez prof. Marię Korzon, zaowocowało opublikowaniem cyklu prac wykazujących znaczenie zmian poziomu grup karbonylowych białek osocza u dzieci z przewlekłym młodzieńczym zapaleniem stawów.

Swoistym punktem zwrotnym mojej drogi naukowej stało się nawiązanie współpracy z Zakładem Biologii Komórki i Patologii Molekularnej Uniwersytetu Nagoja (Japonia), kierowanym przez prof. Takashi Wakabayashi. Przeprowadzone w Polsce i Japonii badania potwierdziły rolę reaktywnych form tlenu w generowaniu gigantycznych mitochondriów w komórkach i ich związek z procesem apoptozy. Nawiązana współpraca zaowocowała podpisaniem umowy między naszymi uczelniami oraz zatrudnieniem w roku 2001 prof. T. Wakabayashi w Gdańsku i utworzeniem wspólnego multidyscyplinarnego zespołu badawczego w obrębie Katedry Chemii Medycznej AMG.

Zespół badawczy kierowany przez prof. T. Wakabayashi stał się swoistym magnesem przyciągającym duże grono młodych magistrantów i doktorantów, szlifujących swoje umiejętności pod troskliwym okiem nauczyciela – „sen seja” nie tylko w tradycyjnych godzinach pracy, ale często w dni wolne oraz w późnych godzinach nocnych.

Symboliczną klamrą spinającą problem transportu jonu dwuwęglanowego w komórkach z obecną tematyką badawczą stały się ostatnie publikacje powstałego w 2003 roku zespołu, złożonego z chemików różnych specjalności z AMG i UG. Użytkaliśmy kilkadziesiąt kompleksów organicznych chromu III, które wykorzystaliśmy jako ligandy wiążące CO_2 i NO_2 . Nasze nowe biosensory stały się swoistym „hitem” naukowym w świetle faktu intensywnych interakcji cząsteczek CO_2 i nadtlenoazotyenu, jednej z reaktywnych form azotu.

Podsumowując, moja działalność naukowa przed uzyskaniem tytułu profesora zaowocowała publikacją ponad 70. prac o łącznym *Impact Factor* 163,965.

Kogo chciałbyś wymienić jako swoich mentorów czy nauczycieli, jakie osoby czy też zdarzenia zaważyły najsilniej na Twoim naukowym rozwoju?

Niekwestionowanym mistrzem i nauczycielem był mój pierwszy opiekun, nieżyjący już niestety, prof. Jerzy Popinigis. Jemu zawdzięczam pasję, z jaką uprawiam naukę i ciekawość w nawiązywaniu kontaktów naukowych. Rozmowy z wybitnym autorytetem, jakim był dla nas wszystkich prof. Włodzimierz Mozołowski, utwierdziły mnie w szacunku dla rzetelności warsztatu naukowego i genialnej intuicji Hansa Krebsa, jednego z ojców nowoczesnej biochemii.

Miałem niewątpliwie szczęście dołączyć do grona wspaniałych ludzi, którzy zbudowali pozycję Katedry i Zakładu Biochemii. Już od pierwszych dni pracy w kole naukowym zostałem włączony do pracy zespołu, w którym szef wysłuchiwał z równą uwagą opinii adiunkta, jak i studenta.

Co uważasz za swoje najważniejsze osiągnięcie w dotychczasowym życiu i co jest dzisiaj głównym obszarem Twoich zainteresowań naukowych? Jakie śmiałe hipotezy chciałbyś udowodnić?

Myszę, że najważniejsze osiągnięcia mam jeszcze przed sobą, tym niemniej dumny jestem ze swojej pierwszej publikacji opisującej transport dwuwęglanów przy udziale białkowego translokatora, gdyż umożliwiła mi dyskusję i wymianę opinii z tej miary autorytetami w nauce jak laureat Nagrody Nobla Sir Hans Krebs, czy jeden z najwybitniejszych biochemików amerykańskich prof. Albert Lehninger. Sporo satysfakcji sprawiło mi opracowanie metody detekcji tlenu singletowego w błonach biologicznych i faz kubicznych generowanych przez endokannabinoidy.

Zaproszenie na konferencję Gordona do USA utwierdziło mnie w przekonaniu, iż intensywna praca naukowa w dziedzinach dla nauki pionierskich może dostarczyć dużo satysfakcji.

Niewątpliwie, za najwartościowsze osiągnięcie uważam stworzenie młodego, prężnego zespołu badaczy, zajmującego się biologicznymi aspektami stresu oksydacyjnego. Chciałbym jeszcze udowodnić możliwość sygnalizacyjnej roli dwutlenku azotu w układach biologicznych.

Czemu należy przypisać, że cieszysz się niewątpliwym autorytetem i sympatią wśród młodzieży studenckiej?

U początku mojej drogi naukowej spotkałem prof. Włodzimierza Mozołowskiego. Zafascynowało mnie podejście profesora do młodych adeptów nauki i pasja, z jaką zachęcał do uprawiania nauki. Z kolei prof. Popinigis, mój pierwszy opiekun naukowy, rozwinął tę pasję i przekonał mnie, że warto inwestować w młodych ludzi. Byłem długoletnim opiekunem Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze i Zakładzie Biochemii. Obecnie pełnię funkcję kuratora STN. W ramach Programu TEMPUS obejmującego współpracę uczelni Trójmiasta (UG,



AMG, PG) z uniwersytetami w Ankonie, Marsylii i Duisburgu opiekowałem się w Ankonie przebiegiem staży młodych asystentów i studentów.

Byłem inicjatorem powstania Studenckiego Koła Chemików przy Katedrze i Zakładzie Chemii Medycznej AMG. Koło to wielokrotnie zdobywało prestiżową nagrodę Czerwonej Róży oraz w 2003 roku, przyznaną po raz pierwszy, nagrodę Wydziału Nauk Medycznych PAN – Laur Medyczny im. Wacława Mayzla.

Katedra, którą kieruję, współpracuje z International Federation of Medical Students Associations (IFMSA) w zakresie szkoleń naukowych studentów.

Nie zapominamy też o najmłodszych. Od kilku lat prowadzimy w Katedrze zajęcia dla uzdolnionej młodzieży sopockich szkół w zakresie biologicznych następstw nikotynizmu i palenia marihuany. Zajęcia te cieszą się dużym zainteresowaniem młodzieży licealnej, tak dużym, że młodzi ludzie nawet mając gips na nodze, przychodzą na zajęcia do AMG.

W Uczelni uchodzisz za eksperta od kontaktów z krajami Dalekiego Wschodu. Jak do tego doszło i skąd Twoje fascynacje kulturą japońską?

Wschód zawsze wzbudzał moje zainteresowanie. Być może zadecydowały trochę koneksje rodzinne. Według legendy przodkiem wujka mojej mamy, Leona Radeckiego, był sam Najman Beg, który pojawił się pod Grunwaldem z wojskami potomka Dżyngis Chana – Tochtamysza. Rodzina żony spowinowacana jest przez Firlejów między innymi z Wiśniowieckimi, których fascynacja Wschodem jest powszechnie znana. Dziadek mojej małżonki przyszedł na świat w odległym Kaukazie, są więc powody zainteresowania Wschodem. Podczas pobytu w Japonii poznałem obecnego współpracownika i przyjaciela prof. Takashi Wakabayashi. Tam dowiedziałem się, że brat Józefa Piłsudskiego, Bronisław, po ucieczce z carskiej niewoli do Japonii ożenił się z Japonką, a jego potomek żyje w Jokohamie. Japonia wzbudza szacunek poszanowaniem tradycji, najstarszą, nieprzerwanie panującą dynastią cesarską oraz zapierającą dech nowoczesnością i innowacyjnością.

Mamy z prof. Takashi Wakabayashi wspólne marzenie i cel – otworzyć w Sopocie Ogród Japoński i Centrum Kultury Japońskiej, w tym roku zakwitły w Sopocie nasze pierwsze przywiezione z wyspy Hokkaido drzewa wiśniowe.

Na koniec nie mogę nie zapytać o Twoją karierę polityczną i aktywną działalność w sopockim samorządzie.

Kierowanie zespołami badawczymi, a później Katedrą wymaga zmysłu organizacyjnego i zdolności przywódczych. Przykład działalności publicznej prof. Włodzimierza Mozołowskiego dostarczył mi wzorca bezwzględnej bezinteresowności w życiu publicznym, którego dzisiaj, bodajże jedynym przykładem pozostaje prof. Władysław Bartoszewski. Przez 12 lat łączyłem funkcję radnego, w tym przewodniczącego Komisji Zdrowia w Radzie Miasta Sopot, z działalnością naukową i akademicką. Byłem autorem zmian w sopockim systemie ochrony zdrowia, z uwypukleniem roli profilaktyki i usamodzielnieniem finansowym pracowników. Pozytywne opinie o sopockim modelu ochrony zdrowia to efekt mojej ciężkiej pracy i źródło czerpanej przeze mnie satysfakcji z działalności publicznej. Sopot okazał swoją wdzięczność, zostałem uhonorowany w 2002 roku nagrodą Sopockiej Muzy za organizację życia społecznego w Sopocie i osiągnięcia w dziedzinie nauki.

Gratuluje znaczących osiągnięć, uwieńczonych tytułem profesora, dziękuję za rozmowę.

□

Polecamy Czytelnikom

Zakończona właśnie lektura książki prof. Marka Pawlickiego pt. „Wspomnienia onkologa. Porażki i sukcesy” skłania mnie, aby polecić przeczytanie jej tym wszystkim, których obchodzi leczenie poważnie chorego człowieka.

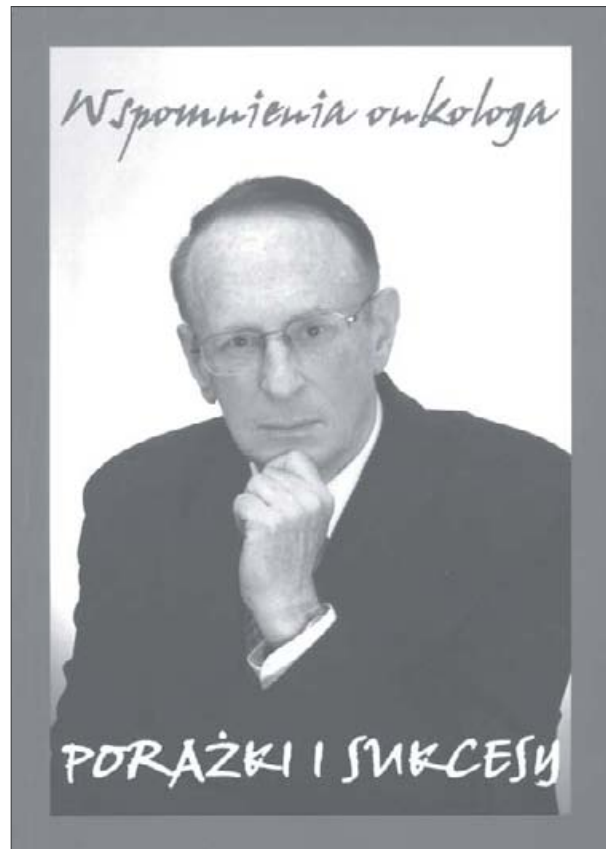
Mogę przy tym domniemywać, iż zapoznanie się z jej treścią dostarczy największych satysfakcji studentom medycyny i to zwłaszcza tym, którzy sami, z wewnętrznej potrzeby, ten kierunek studiów wybrali a nie zostali nań „zesłani” przez mamę lub tatę.

W książce tej młodzi ludzie spotkają się z dylematami, z którymi na co dzień, w procesie leczenia, styka się lekarz, a z którymi na studiach jeszcze nie mieli okazji się zetknąć.

Zobaczą również, jak wiele satysfakcji może stać się udziałem lekarza, gdy pacjenta traktuje jako osobę.

Czytelnicy będą również mieli okazję zapoznać się z niebanalnym opisem zawikłanych losów różnych ludzi, z bardzo interesującym spojrzeniem i oceną wielu zjawisk dotyczących nie tylko terapii, a także własnych przemyśleń oraz doświadczeń prezentowanych przez mądrego człowieka.

prof. Krystyna Kozłowska



Marek Pawlicki: Wspomnienia onkologa. Porażki i sukcesy. Bielsko-Biała: α-medica press, 2005. 192 s, ISBN 83-88778-78-1

Kadry AMG

Na stanowisko adiunkta przeszli:

dr med. Robert Ciechanowicz
dr med. Katarzyna Plata-Nazar

Z Uczelni odeszli:

lek. Anna Salkowska-Pecka
dr med. Krzysztof Kurowski
dr med. Maciej Smoczyński

Powierzono funkcje:

- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Biofarmacji i Farmakokinetiki Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki prof. dr. hab. Romanowi Kaliszanowi
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Farmakodynamiki Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki dr. hab. farm. Antoniemu Nasalowi, prof. AMG
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Kliniki Chirurgii Ręki Katedry Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu dr. hab. med. Bogusławowi Baczowskiemu
- z dniem 1.03.2007 r. funkcję p.o. kierownika Zakładu Prawa Medycznego Katedry Medycyny Społecznej dr. hab. Lubomirze Wengler
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Bioenergetyki i Fizjologii Wysiłku Fizycznego dr. hab. Jędrzejowi Antosiewiczowi, dotychczas pełnił funkcję p.o. kierownika
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Gerontologii Społecznej i Klinicznej prof. dr. hab. Wojciechowi Bogusławowskiemu, dotychczas pełnił funkcję p.o. kierownika
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Biochemii i Fizjologii Klinicznej prof. dr. hab. med. Krystianowi Kaletha, dotychczas pełnił funkcję p.o. kierownika
- z dniem 1.04.2007 r. funkcję kierownika Zakładu Propedeutyki Onkologii dr. hab. Wiesławowi Kruszewskiemu, prof. AMG, dotychczas pełnił funkcję p.o. kierownika.

Na emeryturę przeszła

Eleonora Ligęza

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

20 lat

dr med. Marzena Zarzeczna-Baran

25 lat

Elżbieta Gościniak
mgr Krystyna Reguła

30 lat

Stanisława Ramczyk



Nowi doktorzy na Wydziale Farmaceutycznym

stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych otrzymała

mgr Loretta POBŁOCKA-OLECH – asystentka Katedry i Zakładu Farmakognozji AMG, praca pt. „Zastosowanie metod chromatograficznych w badaniach składu chemicznego kory niektórych gatunków i klonów wierzby”, promotor dr hab. Miriosława Krauze-Baranowska, Rada Wydziału Farmaceutycznego AMG w dniu 17 kwietnia 2007 r. nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych.



Odnowienie dyplomów lekarza dentysty

Rektor, Senat, Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku oraz Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Medycznej w Gdańsku mają zaszczyt zaprosić na Jubileusz 50-lecia ukończenia studiów połączony z odnowieniem dyplomów lekarza dentysty studentów rocznika 1952 – 1957.

Uroczystość odbędzie się 15 czerwca 2007 r. (piątek) w Auditorium Primum Atheneum Gedanense Novum (Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 41/42). W programie:

9.30 Msza św. w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej

11.00 Pamiątkowa wspólna fotografia

12.00 Uroczystość odnowienia dyplomów lekarskich

Hymn państwowy

Powitanie Jubilatów i Dostojnych Gości przez
Prodziekana Wydziału Lekarskiego, Kierownika
Oddziału Stomatologicznego dr. hab. Barbarę
Kochańską

Przemówienie JM Rektora Akademii Medycznej
w Gdańsku prof. Romana Kaliszana

Wręczenie dyplomów

Gaude Mater Polonia

Przemówienie Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów
AMG prof. Brunona Imielińskiego

Przemówienia przedstawicieli Jubilatów

Zamknięcie uroczystości

Gaudeamus igitur

Po uroczystości lampka wina w holu Atheneum Gedanense Novum



Międzynarodowa Studencka Konferencja Naukowa (ISSC)

Studenckie Towarzystwo Naukowe AMG serdecznie zaprasza do udziału w jubileuszowej XV Międzynarodowej Studenckiej Konferencji Naukowej – 15th International Student Scientific Conference (ISSC), która odbędzie się w dniach 10 – 12 maja 2007 r. Podczas ISSC przeprowadzonych zostanie 12 sesji naukowych, którym towarzyszyć będą liczne warsztaty, wydarzenia kulturalne oraz wykłady znakomitych gości. Najmłodsi uczestnicy konferencji, uczniowie sopockich liceów, wezmą udział w warsztacie pt. „Dwa oblicza marihuany”. Ceremonię otwarcia uświetni tradycyjnie już wykład poświęcony pamięci prof. Włodzimierza Mozołowskiego, który wygłosi prof. Ryszard Oliński z Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Tegoroczna konferencja to szansa zaprezentowania swojego dorobku naukowego dla ponad 250 studentów i młodych lekarzy z 12 krajów świata. Wydarzenie to relacjonować będą lokalne i ogólnopolskie media. Patronat honorowy nad konferencją objął minister zdrowia oraz rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Więcej informacji znaleźć można na stronie konferencji: www.issc.amg.gda.pl



Wizyta w Szanghaju i Nagoi

W dniach 2–7 marca br. delegacja Akademii Medycznej w Gdańsku w składzie: rektor, prof. Roman Kaliszan, prof. Michał Woźniak oraz niżej podpisany uczestniczyła w wizycie reprezentacji województwa pomorskiego w Szanghaju. Metropolia ta jest regionem partnerskim naszego województwa, natomiast Sopot ma umowę partnerską z dzielnicą Chang Ning, uznawaną za artystyczno-kulturalne centrum Szanghaju. Szczególnym wydarzeniem związanym z wizytą marszałka województwa pomorskiego Jana Kozłowskiego oraz prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego było odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina, zlokalizowanego w historycznym ogrodzie Zhong Shan, w dzielnicy Chang Ning. Ciekawostką jest fakt, że to prawdopodobnie dopiero pierwszy w Chinach pomnik poświęcony obco-krajowcowi, postawiony od czasu rewolucji kulturalnej. Cereemonia odsłonięcia była uroczystym wydarzeniem, okraszonym wieloma przemówieniami, na szczęście tłumaczonymi zarówno na język polski, jak i chiński, po których wysłuchaliśmy koncertu Piotra Palecznego oraz lokalnej orkiestry składającej się ze stu pianin i pianistów w wieku od 4. do ponad 70. lat.

Nasza wizyta była okazją do zapoznania się również z szkołą medyczną Uniwersytetu Jiao Tong (Shanghai Jiao Tong University School of Medicine), która powstała po włączeniu Drugiego Uniwersytetu Medycznego Szanghaju do Uniwersytetu Jiao Tong w 2005 roku. W latach osiemdziesiątych nasza Uczelnia miała podpisaną umowę o współpracy z ówczesnym uniwersytetem medycznym. Aktualnie uczelnia chińska kształci ponad 6000 studentów i zatrudnia ponad 13 000 pracowników, łącznie z personelem dziesięciu afiliowanych szpitali. Ma podobny do naszej profil kierunków kształcenia. Współpracuje z ponad 60. uniwersytetami, m.in. w USA, Francji, Japonii, Belgii, Australii, Szwecji i Hong Kongu. Wśród znaczących osiągnięć wymienia się: jednoczesną transplantację siedmiu narządów (pierwszą w Azji, 2004), uzyskanie transgenicznej krowy produkującej ludzką albuminę surowicy krwi (1999), wdrożenie terapii pochodnymi kwasu retinowego w ostrej białaczce promielocytarnej (1986), operacje na otwartym sercu u noworodka (1973). Te przykłady procedur i daty ich pierwszych wykonań świadczą o wysokim

poziomie nowoczesnej medycyny Szanghaju, która ma szczególne korzenie, bowiem powstawała z połączenia różnych tradycji kolonialnych, silnych jeszcze w okresie międzywojennym. Były one kultywowane przez istniejące w międzynarodowym wówczas Szanghaju wyższe szkoły medyczne – St. Johns, L'Aurore i Tong-De. Z ich połączenia powstała dzisiejsza wizytowana przez nas szkoła medyczna, a główna jej siedziba wspomina czasy francuskiego uniwersytetu medycznego L'Aurore. Uczelnia prowadzi aktualnie ambitny program inwestycyjny. Jeden z obszarów, który będzie mieścił nowe budynki szkoły medycznej, znajduje się w nowej dzielnicy Szanghaju, Pudong New District.

W trakcie wizyty mieliśmy okazję zapoznania się z funkcjonowaniem i planami rozbudowy dzielnicy Pudong, która określana jest jako dzielnica nowych technologii. Zaludnia ją aktualnie 600 000 mieszkańców. Dzielnica jest miejscem rozwoju technologii informatycznych, materiałowych, biotechnologicznych i biomedycznych. Stanowi praktycznie ogromny miasto-park naukowo-technologiczny, silnie wspierany przez władze regionu i władze państwowe poprzez zachęty finansowe i kredytowe, przede wszystkim dla inwestorów zagranicznych, ale również naukowców chińskich powracających z zagranicy. Swoistym symbolem technologicznego zaawansowania Pudong jest kursujący w pobliżu środek komunikacji łączący nowe lotnisko z Szanghajem – pociąg Maglev, poruszający się dzięki siłom elektromagnetycznym z prędkością ok. 420 km/godz.

Jako członkowie delegacji pomorskiej uczestniczyliśmy również w spotkaniach oficjalnych z władzami dzielnicy Chang Ning i Pudong oraz władzami Szanghaju, których przedstawiciele gorąco zachęcali do nawiązywania bliskich kontaktów i współpracy z partnerami z Szanghaju. Otwarcie na świat i ogromne TAK dla rozwoju, i to rozwoju z wielkim rozmachem, widać zresztą na każdym kroku. Szanghaj przygotowuje się aktualnie do wystawy światowej Expo 2010 i jest to data dla tutejszych mieszkańców o wiele ważniejsza niż rok 2008, będący poprzez igrzyska olimpijskie impulsem rozwoju Pekinu. Po ostatnich decyzjach dotyczących lokalizacji w Gdańsku wielkiej międzynarodowej imprezy, chciałoby się dostrzec również u nas mobilizację i rozmach podobne do tych w odległych Chinach.

W dniach 25-28 marca br. delegacja w składzie: prof. Jan Marek Słomiński, prof. Michał Woźniak, prof. Takashi Wakabayashi i niżej podpisany odwiedziła partnerski uniwersytet w Nagoi. Łączy nas z nim umowa o współpracy podpisana przed dziesięcioma laty, dzięki której już trzynastoosobowa grupa studentów i doktorantów z Gdańska odbywała kilkumiesięczne staże w Japonii, natomiast nasza Uczelnia gościła łącznie dwunastu studentów medycyny, odbywających rotację kliniczną w różnych jednostkach AMG. Ta trudna zwykle do osiągnięcia równowaga wymiany, wieloletnia historia współpracy prof. Wakabayashiego i profesorów Woźniaka i Popinigisa, dobra opinia o naszych studentach oraz korzystne opinie o naszej



W aptecę chińskiej w Muzeum Medycyny Tradycyjnej

Uczelni w ustach studentów z Nagoi czynią relacje z tym renomowanym uniwersytecie niezwykle otwartymi i życzliwymi. Odczuwaliśmy to niemal na każdym kroku, nie tylko w trakcie nieformalnych rozmów, ale także spotkań oficjalnych z dziekanem, prof. Hamaguchi i rektorem, prof. Hirano. W trakcie krótkiej wizyty, obok spotkań poświęconych sprawom organizacyjnym, dotyczącym wymiany studenckiej, uczestnictwa naukowców japońskich w zjazdach międzynarodowych organizowa-



Przed siedzibą Jiao Tong University



Spotkanie w Nagoya University



Panorama dzielnicy Pudong

nych w przyszłym roku przez jednostki AMG oraz najbliższej wizyty grupy japońskiej w Gdańsku, mieliśmy okazję zwiedzić nowoczesną aptekę szpitala uniwersyteckiego oraz nowo uruchomiony zakład terapii komórkowej i genowej, zbudowany dzięki wsparciu japońskiego ministerstwa nauki, wysłuchaliśmy również seminarium jednego z najwybitniejszych obecnie japońskich biologów molekularnych, prof. Kozo Kaibuchi.

Kolejnym istotnym celem naszej wizyty było nawiązanie kontaktu z prywatnym uniwersytecie Meijo, współpracującym z Nagoya University i należącym do największych uniwersytecień środkowej Japonii. Uniwersytecie Meijjo, funkcjonujący już od roku 1926, posiada m.in. wydział farmaceutyczny, który od ubiegłego roku dysponuje nową, bardzo nowoczesną siedzibą, z imponującym wyposażeniem dla potrzeb dydaktycznych – audytoriami, salami seminarnymi, ćwiczeniowymi, modelową apteką otwartą i apteką szpitalną oraz laboratoriami z nowoczesną aparaturą.

Co również ciekawe, wizytę zakończył wieczór polski, zorganizowany w polskiej restauracji w Nagoi, prowadzonej wspólnie przez japońskiego profesora i polskiego restauratora. W wieczorze uczestniczyli nasi gospodarze z obu uniwersytecień Nagoya University oraz Meijjo University, potwierdzając wolę dalszej współpracy. Najprawdopodobniej, jeszcze w czerwcu tego roku odbędzie się re-wizyta delegacji z Nagoi oraz Meijjo, która da możliwość zapoznania się ze specyfiką naszego kształcenia farmaceutów i pozwoli na nawiązanie bliższych kontaktów personalnych pomiędzy naukowcami obu uczelni. Osobnym i nieco niespodziewanym owocem naszej wizyty stał się – powstały w wyniku naszych szanghajskich reminiscencji – pomysł zbudowania pomnika Chopina również w Nagoi. Jak to podkreślali inicjatorzy pomysłu, japońscy gospodarze – wcale nie musi być to najwyższy „Chopin” na świecie, jak ten w Szanghaju, ale będzie za to najpiękniejszy.

Na zakończenie nieco prowokacyjna refleksja ogólnej natury. Czy potrzebna nam jest współpraca z tak odległymi ośrodkami? Z natury rzeczy ze względów geograficznych i finansowych jest przecież trudna do prowadzenia, szczególnie z naszej strony. Przykład naszego kontaktu z uniwersytecie japońskim pokazuje jednak, że takie problemy można pokonywać z pożytkiem dla studentów i doktorantów po obu stronach (i to bez znaczących inwestycji po stronie budżetu mniej zasobnego partnera). Nie-wątpliwie istnieją możliwości intensyfikacji współpracy, zwłaszcza na polu wspólnych projektów badawczych. Jest szansa, że zwłaszcza coraz częstsza obecność w Nagoi naszych doktorantów będzie temu sprzyjać. Po-

znawanie specyfiki dalekowschodniej może mieć też istotne znaczenie dla dalszego rozwoju kształcenia anglojęzycznego. Poprzez bliskie kontakty z tamtejszymi instytucjami edukacyjnymi np. w Chinach mamy szansę bliżej poznać lokalny rynek, a w szczególności ofertę dostępną azjatyckim kandydatom. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nawiązujemy kontakt z instytucjami badawczymi niezwykle szybko postępującymi w rozwoju, z którymi bliski i rzeczywisty kontakt nie będzie tylko świadectwem powierzchownej fascynacji egzotyką, a raczej dowodem znaczącej i rosnącej pozycji naszej Uczelni.

prof. Jacek Bigda
prorektor ds. rozwoju
i współpracy międzynarodowej

Delegacja AMG w Kraju Kwitnącej Wiśni

W dniach 25 – 28.03.2007 r. delegacja AMG wizytowała Nagoya University School of Medicine oraz Meijo University. Wizyta miała na celu zacieśnienie współpracy ze Szkołą Medyczną Uniwersytetu Nagoi oraz nawiązanie współpracy z kształcącym farmaceutów Uniwersytetem Meijo.

Członkowie delegacji profesorowie: Jacek Bigda, prorektor ds. rozwoju i współpracy międzynarodowej, Jan Marek Słomiński, prorektor ds. dydaktyki, Takashi Wakabayashi, przewodniczący komisji kwalifikującej studentów AMG do wymiany z Nagoya University School of Medicine, Michał Woźniak, pełnomocnik rektora ds. współpracy z Japonią – przyjęci zostali przez rektora University of Nagoya Shin-ichi Hirano i dziekana Nagoya University School of Medicine prof. Michinari Hamaguchi.

Delegacja AMG spotkała się z członkami Rady Wydziału Medycznego. Rektor Shin-ichi Hirano dziękując delegacji za przybycie nakreślił historyczną i współczesną misję edukacyjno-naukową Uniwersytetu Nagoi jako jednego z wiodących wśród siedmiu prestiżowych, „cesarskich” uniwersytetów współczesnej Japonii.

Nagoya University School of Medicine wraz ze szpitalem uniwersyteckim, otwartym w roku 1871, należy do najstarszych szkół medycznych cesarskiej Japonii i sięga korzeniami do znanej prywatnej szkoły medycznej, założonej przez wybitnego arystokratę, Lorda Owari.

Uniwersytet w Nagoi rozwija aktualnie programy współpracy z ośmioma najbardziej prestiżowymi uniwersytetami w USA i Europie.

Delegacja AMG przyjęła z zadowoleniem opinię Rektora i Dziekana o wysokiej randze przyznanej umowie z naszą Uczelnią, co znalazło wyraz w zaproszeniu do współorganizacji International Forum 2002 poświęconego międzynarodowej współpracy akademickiej, gdzie AMG znalazła się w gronie uniwersytetów o wyjątkowej pozycji, takich jak Harvard University, John Hopkins University czy Duke University.

Rektor Shin-ichi Hirano oraz dziekan Michinari Hamaguchi podkreślili z zadowoleniem bardzo dynamiczny z obu stron rozwój wymiany młodzieży akademickiej.

Studenci z Nagoi w raportach dokumentujących pobyt na studiach w AMG podkreślają profesjonalizm naszej kadry dydaktycznej i wysoki poziom nauczania.

Rosnąca z roku na rok liczba beneficjentów obustronnej wymiany młodzieży akademickiej zrodziła swoistą modę na wyjazdy do Gdańska najlepszych studentów z Japonii i potrzebę instytucjonalizacji grupy przyjaciół naszego kraju i naszej Uczelni. Na uznanie zasługuje inicjatywa kol. Karoliny Siwickiej, studentki studium doktoranckiego AMG, przebywającej aktualnie na stażu naukowym w Nagoi, o powołaniu stowarzyszenia grupującego studentów Nagoi i Gdańska, propagującego współpracę między naszymi uczelniami.

Gospodarze zapoznali delegację AMG z programem rozwoju medycyny regeneracyjnej, wdrażającej do praktyki medycznej najnowsze osiągnięcia biologii molekularnej, z zasadami działania centralnej apteki w szpitalu uniwersyteckim oraz współpracę tej jednostki z Department of Pharmacy i Uniwersytetem Meiji, którego absolwenci odbywają staże podyplomowe na terenie szpitala uniwersyteckiego.

Wizyta w Department of Molecular Pharmacy zapoznała delegację z osiągnięciami czołowego w Japonii zespołu wykorzy-



Begrüßung des Neugeborenen.

stującego techniki biologii molekularnej w diagnostyce i terapii chorób uwarunkowanych genetycznie, m.in. schizofrenii.

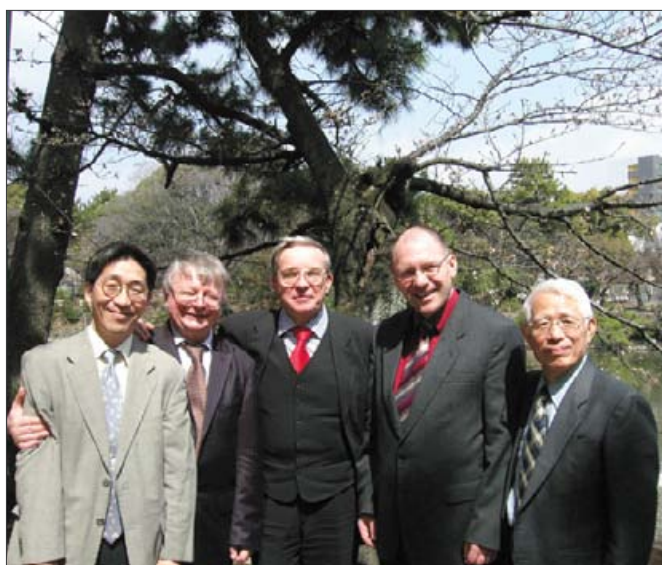
Delegacja AMG została przyjęta przez władze Uniwersytetu Meijo.

Początki Uniwersytetu Meijo sięgają roku 1926, w którym zainaugurował działalność Nagoya Technical Engineering Institute, zawdzięczający swoje początki inicjatywie prof. Juichi Tanaka. Instytut przekształcił się w Meijo University w roku 1949.

Obecnie jest instytucją grupującą największą ilość studentów w centralnej Japonii (ponad 15.000), w tym przyszłych farmaceutów. Wydział farmacji rozpoczął działalność w 1954 roku jako Department of Pharmaceutical Science. W 1965 roku utworzono Department of Pharmaceutical Technology, od 1966 roku wprowadzono studia magisterskie, a w 1977 roku uzyskano zgodę na studia doktoranckie z zakresu nauk farmaceutycznych. Wydział Farmacji Uniwersytetu Meijo efektywnie współpracuje m.in. z University of Southern California, School of Pharmacy in California, Fakultą of Pharmaceutical and Biological Science University of Nancy, Francja.

Rozwijana jest współpraca w dziedzinach podstawowych, jak i farmacji klinicznej. Zakłady zgrupowane na Wydziale Farmacji aktywnie rozwijają badania związane z etiologią, leczeniem i profilaktyką chorób neurodegeneracyjnych, cukrzycy i chorób nerek.

Delegacja AMG zaprosiła rektora Uniwersytetu Meijo prof. Ken Kanematsu i dziekana prof. Norio Kanedę do złożenia wizyty w Gdańsku.



Delegacja z AMG z wizytą w Nagoi



W Szanghaju



Egzotyczny ogród



Stu koncertujących pianistów



Wilcy na miłość (2006)



Plomienny Anioł



Gotowy do boju



Czarny centkowany Stróż



Wyrwany korzeniom



...i zstąpił Anioł z wiatrem

Twórczość nie zna granic

Dobre i ciepłe, wściekłe i złe, uwikłane i zamysłone, zdziwione i refleksyjne – to tylko niektóre cechy Aniołów z kolejnej wystawy Sylwii Scisłowskiej na Międzynarodowych Targach Bursztynu i Sztuki Jubilerskiej, Gdańsk 14-18 II 2007 r. Artystka ukończyła Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Od 1983 roku pracuje w naszej Uczelni. Zajmuje się ilustracjami i przygotowaniem stron graficznych materiałów naukowych i poglądowych w Zakładzie Anatomii i Neurobiologii. Uczestniczy też w projekcie wykreowania nowego wizerunku Akademii Medycznej. Tymczasem w zaciszu domowej pracowni znajduje czas na poszukiwanie nowych dróg, uwalnianie inspiracji i na realizację artystycznych wizji. Nie boi się ryzyka i eksperymentów z tematyką wypowiedzi i technikami. Świetnie radzi sobie z piórkiem i komputerem, a najchętniej opowiada o różnorodności ludzkich charakterów. Swoistą poetykę stanowią tytuły jej prac. Nie ukrywa, że lubi bawić się słowem. Podpisy to zamykające dopełnienie jej twórczości. Tematyka, technika i tytuły Sylwii są przykładem na to, iż twórczość nie zna zasad ani granic.

prof. Wiesław Makarewicz